6914

Ze spuścizny ks. Wł. Knapińskiego.

Oprawiono w r. 1938.

I-22 H. L. P. 1.
1

Historya
Literatury Polskiej
z prelekcyj X. A. T. Szpaderskiego
w 1861/2.

ks. Józef Szpadorski * 1816 + 1876

Czytał A. mowę Ta Jacordaira przy
przedstawianiu Prawienia między
kaplicę grecko-słowiańską katolicką.
Co obszerniej -

P. I. 4 9bris 1861 a.

1.

Skie każdemu jego gniazdo
dom gdzie się wychował. Ku
niemu miłości ku niejzcu
rodzinnemu ten chyba umarł
ku życia. Ty Polaczy tę miłość
Od przodków odziedzi-
dziczyliśmy
życie narodu odbijają się w jego
powszechnych obyczajach
na zewnątrz. Życie duchowe
~~jakie jest~~ jaśniejsze w jego
religii i języku. Stąd
A. Bell mówi, wytocz krew
z człowieka a zabijesz
nim życie, odbierz język
i religię a odebrałeś mu
ducha. Wszelkie pomniki języka nie mogą być
obojętne bo odbijają się w nich
duchowe życie - jednak i po-
dawniami pogardzać nie można.
Dalkowicki ta książka na pol. 15 tku
XVI w. obejrzana została drukiem
jednak nie możemy po-
dziękować literatury ży-
cia ducha, nie było to
to odbija się w podaniach
życie to na pewno epoki
nie aby od tego jakiś
miał się zacząć upa-
dek lub wyższości ducha,
lecz że około tego jakby
skrzący główni życie na-
rodu. Skały gałęziami
rodów, drugi epokami
to życie opowiadają

(1) Dzieje Literatury w Polsce od pierwiastkowych do naszych czasów podług ks. Ludwika Kondratowicza "(Wład. Syrokomla)" Anny 2. Wilno 1851 r. str. 5 A. 1. I epoka IV Piastów od 969 - 1386. - II ep. Jagiellonów do 1586. III ep. Wazów od 1586 do 1669. - IV epoka Królów obieralnych od 1669 do 1795. V ep. rządów nowych od rozbioru Polski 1795 do naszych czasów.

Choćby sny były iza pierwszym, jednak dla natury nia [na drugim] rządzany [tego] Lecz jak przyjąć podział Kiedy się piszątkę nie rządzają? Bentkowski L. 5. Wiszniewski D. - Łuka szewicz 8. Majerkiewicz Kraj, Wojciechowski Bartoszewicz 4 razy 8 okre Syrokomla 5 wieku 5 ty narodzonych Słowian?)

My pojedziemy za Wojciechowskim za Bartoszewicza do 1go okre su, który [Nabo] pomi jają jako niepiśmiennych do innych okresów po nieważ autorowie nie wiele da co do zatrudnienia, więc skreślamy przyjmujemy wiec VI okr

[w wszystkich czasach]

Idźmy do ustalenia sto sunków z Rzymem [tj. do 1000 lat] wszystko to stoi na podu wiadczeniach Słowiańskich ka płaskich miejscach między hu chowanych dotąd jak sobótki, ze zwyczajem obrzę dem i śpiewami. Obchód z kogutkiem gaikiem. Po podczas Bożego Narodzenia obchód wszelkiego rodzaju obchody na dzie zmarłych i same pogrze Pomnikami wiadomości są mogiły Krakusa i Wanda kręty, popielnice ka runy na pomnikach z pogańskich czasów Wprowadzenie Kościoła w ka stan narodu, pod noszi oświatę. Oto Charakter 1go okresu!

Okres drugi od 1000 do 1506 r. do tej książki drukowanej. Są to najważniejsze dzieje narodu Wielkiego tu wyłożone pojęciem historycznem postawione i dzieła. Sejm Lwowski i założenie akademii krakowskiej górnego nad innemi. Rozszerzyć się druku i przekład po całym narodu powołaniu, szkoły biblioteki, drukarnie zjawią się mnóstwo znakomitych ludzi znanych za granicą nawet.

Okres III. Wyłożenie wielkiej piękności prozy Orzechowskiego Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego pierwszych, tym czasie polskiej, dziś wzięła za język ludu, bo ten nauki. Kochanowski wyższy nauka i wykształceniem jako poeta łacińskiego za pełnia narodowa, piękna i dziwczyna nowa. Rej sam pełnia się przyznaje pierwszeństwo. Okres ten zawiera najświetniejszą epokę literatury, Zygmuntowską epokę, wiek złoty Zygmunt August podniósł ją powszechnie literatury. Czysta, bo jej nie kalkowała łacina używano ale w depeszach i naradach za prowadził.

Okres IV do 1773. Upadek literatury ówczesny narodowej bo pomimo kilku świetnych talentów

nie mogli lub nie umieli
na ogół oświecić Krzyżu-
nku ducha.

Okres V do 1825. Ka-
rkiera stwierdzone w wyobra-
żeniach literackich
sprawiona wzorami
Brodzińskiego Kisielewicza
Malczewskiego. Okres ten obej-
muje wiek Stanisława Augu-
sta który nie mógł
stworzyć jeszcze nowej
ale przygotowywał ją
objawami. Odznacza się
walką klasycyzmu z ro-
mantyzmem.

Okres VI epoka ezysto
rodowo-polskiej literatury
zwana epoką Brodziń-
skiego i Mickiewicza.

Okres pierwszy
przedchrześcijański.

2 Badania uczone nie
mogą o owej epoce nic
podać pewnego tylko kil-
ka pieśni ludu: (Wiązanie się
piasku trzaśnie ")
Przy weselach śpiewano
wyklęki, kadu, kolędy
kolędowali przetrwali a stry
gą z VIII w. dotąd stra-
szky (dziecię z k. przeda-
ni zębów - dyabeł
po świecie okpiwa -
Smutka jątrowa) - Z pozo-
stałych tylko świątowida
poznać się przechowała
wydobyte ze Kronika.
Reszta leży w wyobraże-
niach ludu podpadania złego
ducha.

Czesć ptaków i zwierząt
krowich pochodzi z raba-
Bocian dotąd jest go-
dłem szczęścia i zdro-
wia. Kukułka pta-
kiem z dobry i bole-
ści. Zwia-
tkuje świętą i lud na
Litwie je świątecznie obchodzi.
Kogut godło czujności
Kogut Kunicki, wrzes-
ka się duchy i wiedźm
gdzie godło miłości
przywiązania małżeń-
skiego. Gniazdo jaskółcze
lud starozakonny kowie
gołąbkami. Rozpiórka
kochnęła do żniwa, bo ją
podług przysłowia pamię-
tują. Sroka zwias-
tuje gości. Wrona, kru-
kowron, czajki, sta-
wróżbitami, zimna
morów, niepogody na-
padów tatarskich.
Sowa godło mądrości
śladem ojców, stad o so-
wie: Napowiada na
dachu śmierć. Zwie-
rzęta są godłem: dzi-
męczkowa, odwagi. Tur
godło siły i męstwa
stąd jaden i bujnym
nazwany. Koziołek
niedźwiedź symbol siły
niezgraby. Niedźwiedź
wodzi. Wilk męstwa,
wytrzymałości i zachłan-
ności. Pokolenie Słowian
Które się opiera Karolowi
Swiatło się Słońcem.

Pomorzanie Bolesława
Krzywoustego zwali Synem
Niemczym. Lis godło
podjęcia, która z chytro
Bóbr godło zaradności. Jaskółcz
strzałka jak bóbr.
Koń symbol przywią
zania, wierności.
Drzewo i kwiat kochanej
dwoją świętość i znacze
nie darowe. Świątek
czy pod którym kobieta
kładła ofiarę i zaślubio
dawcy poświęcone wo
bec bóstwa dziewczęt
Izby znamiona widzy
poświęcone Perunowi
Wierzba godło miłości
Róża i bratek hasztudzy
Sosny, kwiecie gałązki
do obrzędów weselnych
służyły. Modrzewy stu
kle, z których dawcy
świątek stawiano po
chowały a ludu dawne
na barwę. Kalina
godło dziewcząt. Grob
dziewcząt jest godłem
skromności dziewiczej.
Jabłonie mają, kwiat jabłka
Dziewczyna wyprzedza rzuto
wo człowieczą miłością
chłopca aby był szczę
śliwy w miłości.
Jarka jest obrazem oc
dziewczyny.

Wianec ten bardzo ulubiony
wśród
kobiet jest ruta, godło cnoty
dziewiczej; bławinek rozma-
ryn maciorzanka, kwiaty makowe
i rożę polne. Bylina poświęcona
do sobótek - robiono wieńce i
opasywano się niemi. Kwiat
paproci kwitnie o północy w wi-
gilęż. Jana a kto go podczas
ustawi mu otkryje skarbów

Chmiel uwięczony piosenkami
u narodów słowiańskich przy
weselach obudza rzeźwą wesołość
Duch narodu dziś jeszcze
oddycha z rzeźbą wieśniaczą
Cechuje go miłość narodo-
wości i przywiązanie do swobo-
dnego życia natury jak powie-
trze, ziemia, słońce, rzeki, lasy
Stanowi on rycerski towarzyski, rzetelny
ozdobę cnotami rodziny ja-
ko uszanowaniem dla rodziców
przywiązaniem do ziemi, czcią dla dziewic.
Wyjmuj Jan Kazimierz na ty
pola zapewnia duchowieństwo
istotami w powietrzu
powietrze duchowy żyje, z pokole-
nia spada na pokolenie.
Jan Ker ciekawy badacz
odnajduje w mytologii słowiań-
skiej Mór przybiera postać
niewiasty, która obwinięta
białym płaszczu, kaza się nosić
po wiosce i umiera stach,
a gdzie spowinięta chodzi,
tam zaraz pada umarłych
to znów powietrze czerwona
chustka przez okna. Gdzie
tej nie ma tam umiera całe
domostwo. Kto jedzi piękno
przez pola gonitwa, to znowu
na rożne otoczona marami
i widmami jeździ.

Dziewczyna cicha to moi na
dzieci. Kania dziewica urodzi
Pyroa na obłoku wabi dziecinny
do siebie, porywa i zanika.
Dwa wilcy straszne stąpają
po ziemi bieda wyblada i ko-
sza za nia, nędza przero-
czysty skóry, do polizenia kości.
Po lasach nad wiosnę szukają
maiki i dziwozony a zwabio-
ny dych zachodzeniem zabijają boże
kaczkryją się topielnice drzebna
go wodza. W lasach mają wilko
Jaki ludzie przez czary za-
mienieni w wilkow.
W moczarach błotach jeszka
węże dawne bożyszcza zrzone dary
między pieni odznacza się kro
wężów z koroną na głowie
Ludzie z uroczemi oczyma
kadają spojrzeniem umierz-chosz
imi za olbrzymi dzy to wi
la, gory i wyrywają najdalsze
dzby Dyabeł kaja miejsca
Ukrainy Boga szukaje dzy
ludzi w kamieniach wiek
ny nowym nożem poświę
nym przybijesz go do krzyżu,
abyś spełniał twoje rozkazy
lub zabijesz drzebna, kula
i z lewego oka. Dyabeł
wyprzedzają po piankowy
wzgorzach, kwangelie skazu-
rowali dyabli Kania.
W podaniach przeto ludu
tych zachowany skarbiec prze-
szłości naszej.

3. Wszyscy badacze historyczni
przyznają że nasz
już dobrze zadyszał o cel
ujęli Rosa Finn i Mieczysław
przyjął takowy

Próżna to kwestya obrządku,
kiedy to kwestya religijna.
Tak więc o co bardziej
zależy nie na tem, że religija
przyczyna oświata tego nikt
nie zaprzecza.

Za przybyciem do kraju Chrystusowej
owieczki ludzie okrutnych, których zadaniem było
nauczanie rozpoczął się nie
tylko religijny i cywilizacyjny, ale nadto duchowy
wpływ na naród a literatura pozostająca dla ludu
nie przystępna dla wyższych
klas przystępną być musiała. Pierwsza żyje w pamięci
drugie w starych rękopiśmiach a potem w drukach.
Bez zasadnie niektórzy twierdzą, że pierwsi misyonarze
jako pisarze. po polsku nie mówili ani pisali
Brzask historyczny nie jest
brzaskiem życia narodu
nie przypuścić nie można,
aby pierwsi nawet
niekiedy misyonarze po polsku
poczęli na kiemy nie do
słuchaczy nowych ludu mogli po
nauczać i ochrzcić.
Że pierwsi Pyji byli wśród
chamitów a Niemcami nie idzie
bo tem by nie mieli stanowić
Czechowie lub krajowcy
przemieszanych nowego ludu.
Wiara ze słuchu, mówi
Apostoł, słuchanie to
zaś zrozumienia
być nie może.

Jako Władysław Jagiełło Kapłanom
polskim przywiózł i dowa-
rował ludowi swoim
ich naukę, bo zrana
mu wiadomo, nie
w Polsce tem więcej że
mistrzowie nasze już przed po-
mocą Ewangelią chodzili
a owi napodtrzymywali
dobrze
Państwa. Duchowieństwo
Kapłanów Rzy-
ke zaś ludziom wyższego oświe-
cenia dziś nie wprowadzi,
na oświatę narodu za-
pozwerkę się nie da. Kapłani
powinni dziś oba, i wyższe
dowartystów mówili po łacinie
jako językiem Europejskim, lub
po niemiecku jako językiem
Cesarstwa. do ludu zaś
dem używać musieli mo-
wy rodzinnej polskiej a choć
ona nie była piśmienną
przyjmuje wyższe pojęcia
kształcić się musiała. Po
Naprzód Dzieje dzieła
po łacinie pisane choć
przez Polaków wydawcza z lite-
ratury - bo często się zdarzało, że
kazania mówione po polsku, przepisy-
wano po łacinie i drukowano.
Trudno zkąd nie przypuścić
wpływu łaciny na mowę
polską, skądy ta przejęła
spor. składnię i konstrukcye
łacińskie - a przypuścić
niemożna aby całem k. ś.
język stał przerobił się po-
trafił, żeby nagle stał
się [illegible] dniem, dosadnym
a mianowicie tak układ
conym się pokazał pod piórem

pisarzy jak Raj i Kocha-
nowski a przeciw powiedzieć nie
można aby byli twórcami
mowy jak dla ojców
literatury. Nie dziwnie
przeto że historyi literatu-
ry wytłaczać można nowego
i piękniejszego Latin-
owski mówi że bez łaciny
nie byłoby u nas litera-
tury i że nasze dzieła ich
to utwory ducha polskiego
choć w szacie obcej- a
tem więcej, jeżeli dzieła te
podają nam i przechowują
pomiątki rodzinne jak
Długosz. Gdzież nasi czy z tego gody?
Oprócz dzisiejszej łapaniny
Latin i fanatyzmu anti-
religijnych owiani Krzyżycy gnie-
wają się na księży Polskie. F. że zaprowadzają oświatę za-
Czemu ich nowocześnie prowadzili łacińską
dzisiejsze nie zastąpili ła-
pisarzy? Czemu teraz nie uda-
dzą się do obcych barbarzyńskich
krajów i tam cywilizacyę rozszerzają?
Czemu nie pouczyli Europy
żeby porzuciła łacinę
każdy naród swą mowę
wprowadza? Kiedy na przekor
tym mędrkom świat wie-
rzyć nie chce że bez łaciny
w której jest skarb wie-
dzy starożytnych, nie ma
gruntownej nauki- i że łacina
jest podstawą innych nauk-
ale prawdą jest że kiedy
chrześcijaństwo pozwalało nauce
a co dziś umniejsza, im się
dziwimy

Tymczasem książka choć cudzoziemcy jak u nas pierwotnie przeli gorliwi ku najpierwszej sobie powinności uważali uczyć się mowy ludowej.

Wielu z braci pierwotnych Kaznodzieja narodowych Lambert Krzyżanin brat z kolei Bp Krakowski 10 lat uczył się mowy krajowej nie dla ciekawości by od ludu był zrozumiany Marcin Bp Włocki również z Krzyżan, z kaznodziei opowiadał słowo Boże po polsku Jan sam pisał Długosz o Gamfonie Bpie Krak. i uważa go jako virum literatum et eloquentiae linguam polonam exornandem studiosissimum o Marku Bpie Włocki we Włoszech. Sami pisarze jakoludzie wykształceni uczyć się języka mogli wpływać w ich ojczystym na jego wyrób, bogactwo i ozdobę, nie dziw przeto Arcybiskup Skarbimir Kapłan z Krzyżan jak się to wielu przytacza pisał w roku 1408 a tajemnicy kazań swoich przed ludem przechowała się po pierwiastkach ludu. Dziś prawie każda piosenka ta po wsiach ludu stanowi pochodzi z czasów.

4.

Ściśnięte dziś mieszkańcy dudarze
gusłarze Litwiny po dworach spa-
nów i po wszystkich chatach wy-
śpiewywali a sławili w nich
przede bogów, i stare wielkie czyny
bohaterów.
Przy ucztach takich śpiewaków
dobrze nasz A. Czechowic Lumin
i Kabój, u Polaków Rusinów
Bojan. — Śpiewaków tych wa-
no gusłarzami a ich pieśni
ich, przyznawano im moc
czarodziejską, i do nich się
przepowiadania udawano.
Stąd pochodzi u nas gusłarze
gusłarki i gusła. Jako lu-
dzie wyżsi specjalnie poważani
i znani, ich Grecy w w. VI
nad Bałtykiem. Na Rusi zwa-
no ich Bojanami, bo śpiewali
opiewających boje bohaterów.
Nam to wyraz pokazuje,
iż stąd najpierwszym przymiotem
wojownika jest dobre serce a do-
bra była za jego cnotę a bo-
haterowie Ukrainy Korsuński,
Chmielnicki i Mazepa byli
śpiewakami, i zaraz za nimi po-
stawiani ludzie, między którymi pierwsi
Kobza, kozak duda była
ulubioną, nadwiślańską liwa
i bandura u Rusinów.
Dudarz jednak było po
wodach, miastach przy koś-
ciołach. Byli też wę-
drowni, którzy z kobzą cho-
dząc opowiadali cuda rycer-
skie. Rycerzy wyjeżdża-
jących w strony poprze-
dzali dudarze.
Kobza była ulubioną gęślą
drużyny naszej w XV i XVI w.

jako Rej w Figlikach opisuje.
Dudarze w stare lata kobzy
skawieszali w swiatyniach
na ołtarzach, pod obrazami.
W XVI w. Mikołaj Chodyka lutnia
zajęła. Potem tego
zjawiali się Mikołaj z Opiekuszy
Werbey, a na skrzypcach
i cobzie grali Duny, jak
Turków bili nasi i węgrzyn
Chrobaty. W XVII w. wo-
jownicy nasi radzi słu-
chali Dudy. Koxakom prze-
ważnie turnackie grali
pułkowy wojenne. Rękopism.
Kroloduorski Wyprawa
Zygora za Słonimkami
XII w. (Ciekawy przekład
Lucyan Siemieński. a drugi
August Bielowski)
Ono odstawiona pana exkr
przed Rinkie. Rękopism
Krolodworskiey Adam Sas
Hanka d. 6 Września 1817 r.
w mieście Krolodworze
znaleziony w sklepieniu
starodawnym wieży Kościelnej
pod chórem między ścia-
nami. pisany na kilku kart-
kach pergaminowych. wydany
najdokładniej nakładem Hanki.
Wyprawa Zygorya Krolowicza
Rakie r. 1792 to. skazuje
na tem wielką uwagę, że
w pieśniach naszego ludu ma-
dują się dzieje dawne, wyrażone
z myśli. Przekład Bielow-
skiego we Lwowie. 1838.
Ukraleziona w rękopismach
po Archimandrycie Kijowskim,
ogłoszona pierwszy raz przez
Mego Mikołaja Markina
1800 r. W oryginale nowi mapis
w Nowo o pułku Zygorewie.

opisowa wyprawy Igora r. 1185.
Pieśń przeszła całkiem pogańska
chociaż Ruś za Włodzimierza
już była ochrzczona. Klucza do
zrozumienia tej pieśni drukowi
trzeba w starożytności oko-
lic Kijowa – i tam pewno by-
ła utworzona, jak uważa Sa-
chób Pojarski, który ją na no-
wy język przełożył,
otrzymał nagrodę w stanie
pokaru z Moskwy 1812 r.
Macieja zdawała się
jakie epizody porównał
dawne pieśni o wojnach tam
na tej kanwie pieśń na-
mości, dziwna mieszanina
tożsamych myśli i pysznych
konceptów dzikich, tragodyjnych
uczuć
starodawnych i nowszym od-
danych językiem – i jak mu
się nawinęło, tak życz-
cem wcielał do swego dzieła.

Tak tonigdy wieczały się mogły!
Lecz takiej swojny nie słyszano jeszcze
Od pamiętnych świtów do nocy, od nocy
Do świtu, gdzie strzały się lecą deszczem.
Słychać grzmot strabel wśród krzyku trzasku oręży.
W dalekiej krainie posowieckich stepów.
A czarny obszar kości ludzi trupy
Porany krzyżami rannymi, krwią zmyty,
Wydał dla Runi plon bujny – niedolę
Czarnumano? co radzieckie przez pole?

Macieja owatki nie przeszedł jest
pod tym względem – bojaźliwo to
samo czytamy w Greczyn Ostrow
Apaftrofu Rossyjskich Muzy
Petersb. 1822 str. 34.

Pieśni ludu przodków myśli
a kwiatem mowy nazwał
Mickiewicz (prawdę jak pają
(ówi mojski)

ugory i nieużytki jeszcze
dzy, tak pieśń ludowa
owa przodka myśli sprzywa
dzą naszych uwagi,
ostrzja o zwoje zbożowe,
okrasa prace plewidła, gnie
dzi się ochocko przy ogniu
domowej choćby najbiedniej
chaty "gdzie słowiańskim
bam pieśni" mówi przysłowie
wiązka prawda. - słowiań
nin bez pieśni żyć nie mo
śpiewanka, kazuszka cu
nie jak roza boża nakrywa
a tak rano świat ludzki
ky trzewne, a na wiarę
ke serce przez nie otwiera
się w bólu i radzie jego ry
dzą zgoja. A czyż pieśń nie jest
balsamem na te smutki i troski
jak w trzeszczy radości, nie
jestże jej skarbem i godłem
Jeżeli wiersz nie umie
i nie robi wierszy
mowy jego, umie jednak wy
stocie jasno wypowiadać
myśl i uczucie, jeżeli nie
słowem to melodyą, harmo
słowa to ciało - melodya
to dusza. a połączone
bą to owa roza boża
w takiej dopiero poznasz prze
dza myśli i uczuć ludu
skarżucają brak strony ludo
ry czuj to pieśni ludu bez
nie różnego bo lud nie
miał dziejowej historyi. a
choć niejednej pieśni jest
to dziejowe, to tak prze

bione, że biegłego trzeba znawcy, żeby co jest historycznie wyrażone. Nazwę piękności do barwy historycznej nie wytrzymują porównania tapicerskimi dekoracyjnymi przypomnianiami, ale je przewyższają melodyją.

Krakowiak przeki, skoczny a wesoły, ochoczy obrazek jaki z przyrody wypowiada swe uczucie, i gotowa jego śpiewka. Obok Krakowiaka stoi Kujawiak i Mazur z odcieniami swemi: Kujawiakiem i Mazurem. Więcej piękności, rzewności i uroczystości. Śpiew jako odrębna rzecz przeważnie maluje miłość z niej idące troski. Do niej dodać trzeba cały poemat powieści, o jakim zachowały się dawne ślubne zwyczaje. Palenie sobótek, obchody z gaikiem i kogutkiem, gody i kolędy, dożynki okrężne, to kabzyki owych czasów, gdy Perun ciskał groźny strzałami kamiennemi - świątowida rumak wróży.

A kucałki i majki plażały po dąbrowach i gajach. Podania i powieści ludowe mniej przechowały pamięć tych bóstwochwalskich dla ich cechy. Trzeba stanąć kaby tłów z pogańskiej doby jakoby z dawny dorobitego bożyszcza. Tu i ówdzie pole otoczone wyobraźnia na ołtarzem tle. Wyjrzeć pustoszy twoje.

wyrozumiali. Ofiarowie
wolna droga przekona-
nia i miłości wiedli lud
~~dawnego~~ dawnego charakteru
~~obrzędowy~~ pod stopy
krzyża. i dopiąli ~~swego~~
W pieśniach ludu niemało prze-
bije zupełnie Bałwochwalstwo
odzew zaginiony imiona bożków
a obrzęd i zwyczaj dawny
obiegło Księża skatay
krzyż rozciągnął ramiona
nad wielką krainą a lud
do jego cienia szuka po-
cichy, zrozumiawszy że
droga krzyża to prosty
gościniec do nieba.

P. IV d. 25 Febr 1861. 5.

Adam Czarnocki (Korzan Dołęga Chodakowski) w r. 1818 w rozprawie o Słowiańszczyźnie przed Radlinem pierwszy zwrócił uwagę na pieśni ludu. Na kilkanaście lat przed tem P. Hugo Kołłątaj w liście do księgarza Maya w Krakowie z odosobnienia więziennego d. 15 Lipca 1802 r. pisanego wykazał potrzebę zajęcia się opisem charakteru jego pieśni podań obrzędów i t. d.
W nadesłanym przez niego zapewnie w r. 18
Tow. Warsz. Przyjaciół Nauk wyżej wzmiankowanem do nagrody zamierzającej dopełnienie obrzędów pogrzebowych, podań, powiedzeń, zabobonów słowem wszystkiego co życia i rozrywki ludu wiejskiego dotyczy nadesłana. Łukasz Gołębiowski 1837 wydał Lud Polski jego zwyczaje i obrzędy nie nie znając ludu rzeczywiście ze krwi i kości wiejskiej pewnych – stąd charakterystyka ludu fałszywa tłomaczenia obrzędów błędne.
Wacław z Oleska (Kaliski) ogłosił r. 1831 Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego z muzyką ~~instrumentowaną~~ nayśp. Karola Lipińskiego.

Łozińsk. r. 1831 Ruskie
Wesele opisane przez
Łozińskiego w Przemyślu.
Dziełko bardzo dokładne. Pieśni
ludu Białochsobatów Makuszo
i Kuś. Kraj nad Bugiem z dołą-
czeniem odpowiednich pieśni
ruskich serbskich czeskich i lu-
życkich zebrał Kaz. Wład.
Wójcicki 1836 r.
Pieśni ludu polskiego w Galicji
zebrał Kegota Pauli 1838.
Pieśni ludu ruskiego w Galicji
zebrał Kenig r. 1839. Do-
datek do pieśni ludu rus-
kiego i polskiego przez Kaz.
Wincza Kurowsk. ego Pieśni
ludu Krakowskiego zebrał Monog.
ka z rycinami gyuzyka
w Krakowie. Pieśni ludu
Wielkopolskiego zebrał D.
Pinińsk. Pieśni ludu Pod-
hala czyli Górali pod-Tatrowych
ks Lud. Kleiznera 1845.
Urzędnikiem tej pracy znamy
w dziełku Górale Bielsk.
dowi. zachodniego pasma
Karpat. rys etnograficzny wy-
crajów i obyczajów ludu okolicy tej.
Pieśni polskich Prusaków
zebrał Wojciechowski Emar.
ty Gustaw Gizewius Ka.
szubskie ja w Osterode z do.
datkiem melodyj. Z tej
pracy korzystał Oskar
Kolberg i wydał Pieśni
ludu polskiego. Zbiór to
najdokładniejszy z tych

2

melodye- ubiory z natu-
ry. Do najdawniejszych nale-
ży Kiermasz Wieśniacki
albo Rozprawa Księcia z Bara-
bem na Kawiarni- Broszura Zana
z wyciągiem z rzadkiego Pogrzebu
Pieśni Litewskie Ludwika
z Pokiewia (A. Jucewicz).
Pieśni ludu nadniemeń-
skiego z okolic Olszoty
zebrał i przełożył Mar.
Brzozowski. Wielu się
zajmowało przekładem pie-
śni ruskich. Siarczyńs
za Ferzyna Zeigust Bielow-
ski, Duchan Siemieński.
Bogaty zbiór pieśni ru-
skich ludowych jest w dy-
le: Opisanie powiatu Ko-
rytowskiego z dodaniem
wiadomości o zwyczajach, po-
wiedziach i ubiorach ludu, orae
o jego gusłach i zabobonach.
Wilno 1842 r. Obszerny
zbiór Romualda Zienkie-
wicza pieśni ludu pol-
skiego w Kownie 1857.
Zbiór dum i pieśni ll.
Kraińskich po Graz. Pa-
polskiego w Athenaeum.
Trzy tomy przekładu pieśni
ludu z nad Niemna i Dwiny.
Wilno 1844 r.
Do pieśni ludu należą pie-
śni pobożne i religijne
Kantyczki- Pastorałki.
Kolendy z melodyami przez
A. Kiedrzewskiego Krak. 1853.
Są te same piosenki ludu,
dla tego wydawca dodał
uwagę, że w Kościele

śpiewane być nie mogą.
Tymi rodzajem pieśni ludowych
są kolędy czyli powinszowania na Boże Narodzenie
śpiewał je Kleban Klech i Organista.
Inne lud śpiewał. Najnowszy zbiór pieśni Kościoła
na cały rok. w Bochni 1895.
Zbiór pieśni z melodyami
w Kościele Katolickim od najdawniejszych czasów używanych
wydaje w poznaniu Ksiądz
Kłonowski.
Wspomnieliśmy o kantyczkach jako zbiorze pieśni ludu.
Rzeczywiście cała ta kantyczka
życie ludu - a nie tylko
życie na kolendy jednej
(bo te pieśni najbardziej
tam górują) tak by nie
było Pastuszka Chwarza
Mickiewicza, że żaden naród
nie ma takich skarbów jak nasze kantyczki.
Przedstawiają one uczucia
miłości i czci dziatki
dziecinnej ku swemu tatusiowi
Bogu, tak delikatnie tak
czyste, tak niebiańskie że
Konarczyć je prozą było
było znieważać świętość.
Śpiewać jednak i poezyą
prostaczkowiczą jak ich kla-
je duchowni pieśni - ba-
kałarze wtrącali czasem
wyrażenia gminne pieśni
te długo służyły za po-
średnictwo ludziom niezdol-
nym pojąć ich piękności.
W innych językach, koledzie

u Włochów możnaby znaleźć
kilka utworów dających się
porównać z tą poezyą.
Trudno także upatrzyć
w obcej literaturze coś podobnego do Gorzkich żali i pieśni Wielkanocnych, w których przedziwnym kontraście wyraża się ich średniowieczny katolicyzm z pogańskim sposobem myślenia. Te pieśni należałyby na pierwsze miejsce w poezyi narodowej. Lecz one jednak z podwaliny teoretyków tak ostrej nowoczesności wyjęte spod krytyki. Trudno oczekiwać podług jakichkolwiek prawideł estetyki, kiedy poeta nie trzymał się żadnej miary, odrzucał końcówki jako brzydkie, nadużywał przecinka, zdania kończył epigramatem, idzie tylko o rytm, nieregularnym, niemetrycznym rytmuje na przemian dwoma sposobami. W jednym z hymnów opiewających zwycięstwo mamy wprowadzona pokusę Chrystusa przez N. Pana. Na to Dante nawet nigdy się nie odważył, a jednak jakiś nieznany poeta ludu polskiego potrafił to w mistrzowski sposób. Do tych pieśni duchownych dodawano ponadto różne układane do śpiewania przy kolędzie lub przy jasełkach. Często mieszały się dwa motywy. W pieśniach tych odbija się naturalnie właściwość narodowości naszego ludu. Mamy tam raz prostotę i nieokrzesanie myśli, ale jakieś silne uczucie!

Brzeg piękna, mówi
X. Kołowiński, że w naszym
kościele spotkasz pełną, udra-
nowania pobożność
i to, że tak wyrażę, jędr-
zenie się z Bożego ciała
znajdziesz gdzie indziej. Są
to oprawdzie dzikie polne kwiaty
ale w nich spostrzegasz brak upadzy
i starania ręki ludzkiej, ale
pomimo to gdzie one swoim
samorodnym ~~dzikim~~ wdzięk-
kiem wszystkie sztuczne kwia-
ty z wosku ulepione, lub z płótna wy-
strzyżone.
Bo te każdej rodzinie mają
nie mają kiedy klasztorki
wszystkie z narodowych ze
strzegących ręku a nade
wszystko z wiary najżywszej
zachwycają tej duszy

Legendy.

6

W pierwszych wiekach Kościoła,
mówi X. Kołowiński, czytano
publicznie w świątyniach akta
męczeńskow w dniu ich męcz-
eństwa - to zwano legenda od lego.
później żywoty Wyznaw-
ców przybrały tę nazwę,
a zbiór ich nazywał się
Legendarium. Potem kiedy
zaczęto opisywać z podania
i kiedy Metafrastes, dla uj-
cia Greków lubiących cudow-
ność, dodał nie mało wstawek
poetycznych wymysłów, kiedy cza
sy
tworzyły sobie cudowne po-
wieści, wtedy legenda po-
częła oznaczać wymyślona
cudowną powiastkę. Nie

są one jednak kwiatkiem, bo
pod szatą cudowną
kają się zawsze ważne ja-
kieś prawdy. Są to jakoby
parabole jakiejś rzeczy
ludu lepiej i prędzej pod
zbawienne zasady, nie
najlepsze i najgłębsze roz-
mowania. Żaden lud be-
cudownych powiastek nie
Doświadczenia więcej
człowieka stworzy legendy,
bo legenda jest serce czło-
wieka, mówi Herbert
legendy są praktyczną
obrazową filozofią. W nie
wieniu tym odbicia naro
dowej wyobraźni.

P. J. 2 10bris 1861 a.

Mało dziś legend powstaje lud
dla braku pątników i dzia
dów. Legendy obok ballad prze
szły do literatury romantycznej
jak widać z Odyńca.
Zbiór legend zajdas pierwszy
A. Florowiński r. 1843.
(czyta A. legendę o Kon Powodo
wskim
drugą o Sierocie)

Przysłowia

są najbogatszym pomnikiem
języka. Wiszniewski mia
piękne prawdy filozoficzne
głębią te na tureckie mnikają
Do jakich narodów dotarły
niem przysłowia i doświad
czeniem wcielają się w
dnie zdania przysłowiami
zwane, które ludziom po
wszechnym, więcej znanym
bieżnia najczęstszym dnia
na zasadę, podstawę albo
dowód rozumowania.

A że je często przy innych
przekach przypowiadano, tak
przypowiadkami zwane
są to drobne ledwo dyzra-
fe ale zdrowe kawiałki
filozofii do natury czło-
wieka duchowej i moralnej roz-
ciągające się - filozofia
rodzinnej nie skamieniałej
ani piśmiennej jeszcze lub
w rączki systematu ści-
śnionej ale ciągle jak
pomik wody płynącej, zyg-
zej i tkwiącej w przypowiadkach
jak iskra w krzemieniu.
W nich naród nabyty
skarb mądrości z łoży
i przeszłe zkłada. Na filozofia
również jak piosenki to-
warzyszą rodzi rozwija
się wcześnie. Nikt nad przy-
słowiami nie pracuje stanie się
rodzą jak grzyby - nikt
dziś nie zaczyna do stoli-
cy z postanowieniem napisa-
nia przysłowia dla całego
narodu a uczeni nabra-
fili tu na prawą jedyną
drogę spisywania przysłów
w żadnym narodzie kiedyś.
Przysłowia podobnie jak pieśni
miłane się rodzą - gdy
ktoś dziś jakie skarżenie a
z niego pożytnie dla ludu
jakaś wielka prawda jaka
lud pojmie, rodzi się
wówczas przysłowie które jest
treściwem streszczeniem
jej wyrażeniem skrótopis-
mem myśli.

Wrodzonej siły rozróżnienia przy-
słowiowania piosenki wśród wa-
rych zdarzeń przyjemnych stanu
siły rozróżnienia
a przyswajania jednego
Ludzie skłonkatem na
kach, wyciągają na swój
wątek prawdy ogólne, a
po wielu nieumiejęt-
tego potrzeba zdobywa
ty. a natomiast z wie
prostych nie umie zdobyć
tworzyć prawd ogólnych
ale co mu tylko głębszego
skrupulatnie zarazi, wcie
to obraz, to malowniczo
podobieństwo obwija. Nep
Habitus z altera nat
ra. a po prostu: czem
skorupka za młodu nas
siąknie ten na starość
trąci. Tym sposobem pra
da ta nie jest innego nat
stwa, nie wpiera się z przek
nanie, nie krępuje rozumu, lecz do
tępia, podudza jest kyjazd
każdy musi sam odgadnąć
co się stan to nie prawd
stwa idzie - a kunsztowa
powstać łatwiej do skam
ci przylega. Że prawdy
jak kiarna po roli mię
ludzi w wielkiej ilości
rozsiane, stąd jego spra
wodnikiem w każdej chwili
życia. Przypowiastka p
kierują. Po stracie miłod
towarzyszy, rozmiarzają
na zgromadzeniach kiero
rozwiązują [illegible]
wątpliwości i spory.

ka rozumniejszego uchodzi.
Kto ich wiele umie - za
one miłą przyprawą roz-
mowę i nawet to wyzierem
by spotrzeżenie krzywdy gdy-
by ich dla nadętej prawuz-
czyny nie wygadziało.
Przypowiastka przucona myśl
dzielowady i rozumowe
oświeca prawdę i wzbu-
dza w niej to przekonanie że
dawniejszy sposób mówienia jest praw-
dziwszy. Ktoś mówiący
chce krotkie lepsze wra-
żenie dodaje: jak mówi
dawne przysłowie.
Przypowiastka ta - przy-
dała się dla Akwinaty do ich
filozofii moralnej niektórych
mione wpływem filozofii
scholastycznej nalezą do histo-
ryi literatury Słowiańskiej
język jest narzędziem poro-
zumienia się, więc krótkie
i treściwe w przysłowiach
myśli przykłada się dla tego
tak chętnie do wyrażenia
przysłowiami krótkich
dich języków i bogaci

Około r. 1580 Salomon
Rysiński zaczął zbierać
przypowieści polskie lentury
18 w Lubline 1618 r.
było 2e i 3e wydanie
a M. 105 Wojcicki przedru-
kowuje w Bibliotece staro-
żytnej pisarzów pol.
1843 r.

Gospodarstwo jeździeckie
strzeleckowe i myśliwskie k
oświadczenia N. N. niewiadomej
szlachcica napisane r. pań.
r. 1600 a teraz świeżo
rozwolenie starszych do
ku podane 1690. r.
Polityka dworskie prze
Pana Kabrzyca napisa
ne i wydane w Krak. 169
Adagia polonica. Caro
wie typis Franc. Cezari 163

Knapski zbierał je co najp
do swego słownika, przed
uzupełnił je w „Pamiętniku Sa
wiałkim" w „Zgniłości za
ciekawszych" w „Zadumie
Pohl w wielu swoich
nowszych utworach.

P. d. 9 Grudnia 1861 r. Największe położyt
zasługi Wład. Wojcicki, Tymo
teusz Lipiński, Józef Łompa wydał
Fr. Czelakowski zebrał przy
słowia nasze wraz z przysłowia
mi plemion słowiańskich. Obfi
przysłów ludu ruskiego zasi
dują się w Athenaeum Krakow
skiego. ludu Litewskiego za
brał i objaśnił X. Ludw. Ad. Jucewicz
Do najpiękniejszych literatury ludu należą

także powieści jakie pod
nazwą bajek i gadek rus
do nas przechodzą. Opowi
dacze tych bajek, po
wsiach bardzo cenieni
by nich znajdziemy często pra
dę historyczną w bajce obwi
chioną. Często przesądy, nie
raz kawały. Tu myśl ze
dów przedchrześcijańskich. We
wszystkiemu podziwiamy ne
marzenia wyobraźni

i cudownościach ale straciły jeszcze
starodawnego przedrzeckiego
uroku i poezji.
Lasy, bory, rzeki, jeziora,
pierwsze widzi Ukrainiec
zamieszkałe Kozakami, Rusi-
nami Galicyjskimi mazurami, Po-
lak Goral karpacki dziwożo-
nami. Na srebrnej wodzie
starego Bugu, Białej wodzie
Wisła i historycznem Gople
pływają Bogunki i topiel-
nicy szkodliwi. Dotąd w po-
staci lśniącej gwiazdy bło-
dna dziewica widzi kochanka
świetliki nocne tak dużo
pokutujące. Widzi gwałtow-
ny porywa zły duch. Cza-
mi jak zamięszkuje pierzch-
ny rozwalonej chaty i stara
się sprzechwiała wierzbę. W po-
staci sowy śmierć zapo-
wiada. „Sowa na dachu skrzi-
Umarzeć komu po chrzci-
nami i obławia łazdrowca
Lakleje duże jeziora dyszą
w rozwalonych starych zamkach
a jęk pogrobowy tych nieboszczy
dyszy jest jakby wezwaniem
„padłego grobu. Skrzeczka-
klącia swojej nie straciły mocy
straszy wroki. Potęgą słowa
słowiańskiego czarodzieje spotwarzą
drzewem grady i piorunu
zjadliwe zwierzęta porażają
jadu. leczą choroby, uzdra-
wiają konających, stają się
niewidzialnymi. Potęgą słowa
przemieniają człowieka w gad,
zwierzę, ptaka lub kamień
lub drzewo a nawet po śmierci

zmusza ducha aby błądził
w gruzach zamku lub w wy
kopaliskach i topiskach.
Niezbędnego k dalsza wska
dzeń chwili na skorzystanie
sprowadzić mogą Kraków
otworza wrota bramy wsp
straże, owinie przy wrzas
kliwej czujnego kogutka. Cz
reda pokutujących to różnych
postaciach ~~postaciach~~ nie znikneła u nasze
ludu. Trzaski pokutujących
ślinych rozlegają się po kuch
jach
kupiony z czerwonem obliczem wy
chodza z mogił przy rozcia
wydrogach. Czarownice na
miotle i topanie na barkach
wiatrakach na łysej Górze
Wiele powieści z tej pu
silipatriky a te się z ro
dzinnemi zniszczały. Spisane
w tych pięciu dziesiątych
"Klechdy starożytne podania
i powieści ludu polskiego" ko
ski zebrał i spisał M. W. Wojcic
Warsza 1837. Wyszło prze
łożone na niemiecki p. Lewe
Powieści Wielkopolskie prze
Berwińskiego Wrocław 184
Powieści ludu spisane
p. Karola Balińskiego Wojc
Szlachcic Zawalnia czyli
Biała Rus. w fantastycznym
opowiadaniach p. Jana Ba
Szczerowskiego. Petersburg 184
Bajarz Polski zbiór pię
ciu powieści i gawęd ludu
tych opowiedział Wiszn
Wilna 1853. Wiele tego ro
dzaju powieści obecnie
wspomniane już przez dziada
Kościela. Zaczy
Ponowe. Przyjaciel Ludu

Athenaeum Biblioteka Warszawska.
Towarzystwo Kas pensjonalnych urzędników
jej i zabudowań Warsz. 1830.

H. L. P. 9.
17

K. d. 16 Lutego 1861.

Okres III

od 1000 do 1506 r. j. do pierwszego druku polskiego.

7

Andrzej Muchański w swoich wynajduje najdawniejsze zabytki polszczyzny z XI w. Augustyn Bielowski mówi, że inny pisarz Bogurodzicę pisane słowiańskiemi literami a Wacław Maciejowski dowodzą, że te pomniki wydzisiejszego przekładu pisma św. psałmów i pieśni pobożnych. Niektórzy Kantyerski przeniosła ich czasy Lokietka. Trudno bowiem przypuścić by lud ten przeciągły śpiewanie tak dobrze przyswajającem do jego charakteru łagodnego, lub style do pieśni i śpiewanek przywiązany pieśni pobożne polskie, by nie śpiewał kościołach pielgrzymkach. Mamy pewne ważne dowiadczenie pierwsze książki do nabożeństwa w Kościołach sprowadzane — na nich też nowości, nawet nie słuchały. Nauka przeczytania poprzedziła druki polskie. Język polski skutkiem tylko codziennego użycia

do piśmiennictwa nie odróżniało. Stąd powstała rozmaitość pisowni.
Stanisław Orzechowski pierwszy nakreślił zasady gramatyki polskiej, Jan Kochanowski pisał o ortografii, Łukasz Górnicki długo nad ortografią pracował. Utworzył nawet alfabet z 50 liter i chciał niemi polskie języki. Awyp[illegible]ała pisowni jego nie przyjęła się. Januszowski, drukarz z Jana Kochanowskiego najwięcej przyczynił się do ustalenia pisowni, która przyjęła, została.
Nad językiem ówczesnym czuwało duchowieństwo, a chcąc w obcokrajowcach obcymi i pisanych używano łaciny, i przeto [illegible] w Europie katolickiej, do ludu i z ludem po polsku przemawiano. Szkoła była. Ono powstrzymało napływ Niemców na szkolne posady od czasów rozdobudzenia szkółek za synów Krzywoustego. Roku 1237 Fulco Arcybp Gnieźnieński Plebanom szkoły przy kościołach utrzymującym, aby nie brali Niemców za przeszkolników, chyba dobrze posiadających język polski i aby w polskim języku komunikowali. Niemiec pisarz królewski Jakoba Świnki, Synod w Łęczycy 1285 postanowił, aby nikt z duchowieństwa beneficyj nie otrzymał

a nauczyciele do sprawo-
wania szkół nánimi przy-
mowani byli tylko tacy,
którzy dobrze język polski znają.
Rozporządzenie ustawę r. 1813
a w r. 1857 Jarosław Strzyżo-
ja powtórzył.

Kształcił się język polski
słowem słowem, nowy, boga-
ciej przy czerpaniu z
wiadomości i wzorowania się na
dziełach dawnych pisarzy.
Później na dworze Jagiello-
nów, na dworach panów
i szlachty polskiej już mó-
wiono językiem a kapłani
słowo Boże do ludu w pol-
skiej podawali mowie.
Świadectwa tego jak pi-
sze Długosz na pogrzebie
Władysława Jagiełły 1434 r.
miał w języku polskim mowę,
a wielkim przy wyciszaniu,

P. J. 20 Jan 1862
K. J. 20 Januarii 1862

Władysławy Kazimierza Jagiellończyka r.
r. 1471. przyjaźnie, którą czeska
do posłów czeskich do przytom-
ności Króla i Senatorów, w języku
polskim mówiąc, jaka wiele
do tego pobudki. Duchowieństwo
wyższe oświata i nauka po
szkołach i klasztorach pracowało
nad przekładaniem pisma
N. to nad psalmów i pieśni pobożnych
a rękopisma z owych czasów
przy dziwnej tylko pisowni pokazują
znaczną ilość wyrazów
krzyżowych, jakie
przestawały wyraz lub kurs
Szczególny te przypomina
przedpiersiowe polsko-
dzenie.

Tak z XIV w. mamy książkę do nabożeństwa Jadwigi Królowej, w jakiej pokrzywka jest bardzo piękna. Skrzat to najpiękniejszy Kraplita so całe publiczne spotęgi jaśnie Rod Piastów po świecie by gasa. a Jagiellonów Jagiellonów Jagiellonów

Procesjaty rozpowszechniły
misteryja. Pielgrzymi chcąc
uwidocznić obyczaje i ubiory
powracając z różnych st.
krajowe na sobie przedsta-
wiali. W Anglii w XII w.
mamy ślad misteryjów
S. Katarzyny w Rzymie 1264
r. ustanowiono towarzystwo
Bonfallon dla przedsta-
wiania tajemnic Męki Chrystusa
R. 1244 w Padwie na cześć
przedstawiano tajemnicę męki
Pańskiej. Do misteryjów
i Króli i Cesarzowie wchodzący
występowały osoby. Ubi-
rano je także przy
wielkich uroczystościach przy
zaślubinach, koronacji i t. d.
Nie przeszkadzało przybie-
rzy i maskarady - misteryja
te trwały czasem i dni kilka.
Pierwszy Jacopone w XIII
w. napisał misteryjum na
wzór świętej uroczystości
tego czasu z wielką siłą, nat-
chnienia. Hymny pisał
dramatyczne, epos i ode. Vega
napisał wiele misteryjów
Potężny ale zepsuty wyobra-
źnią umysł. Wiele ujęła
tu także w Calderonie a kiedy
na cześć N. Panny Niepoka-
lanego Poczęcia R. 1679 cała publi-
czność pada na kolana i bije się w piersi.
W Polsce za Leszka Białego
w początkach XIII w. Innocenty
III w liście do Henryka Bry-
batra Gnieźn. wskazuje się na
Polskę, że to kościoły ozdo-
biają, gry, misteryja, a nawet Du-
chowni biorą w nich u-
dział. Zwano je u nas
dyalogami albo historyami.

Mamy jeden tylko dyalog w rękopiśmie z r. 1573 (Odzieżyn Jana) gdzie przepisywacz starym gp nazywa Pewnie słownik najdawniejszej poezyi polskiej. Słowa w tym dyalogu Dan pikańskie r. 1633 Warszaw 4 d a 108 tem stanowisko jego w dzii. Kończy się [illegible] [illegible] [illegible]

Jak Gallus pochował pieśń
żałobną po śmierci Bolesława Krzyw.
przełożył ja Kondratowicz.
Kazimierza Odnowiciela
lud witał pieśnią: Ha,
Hajże nam dnia Głogo.
dynie miły" (Bielski. I. II
Galla jest pieśń o wojowniku któ
ry ocalił życie tegoż Kazimierza
w wojnie z Mazurami.
O czasach Bolesława Krzywo.
jest wiele śladów pieśni narodowych
Szczególniej z wojen z Nor.
rami pieśń o nieszczęśliwej
Ludgardzie, jak zaklinała
męża żeby ją chociaż w kozuł
ce jadącą do dworu radzicielskiego.
Pieśń o Alberic Wojsie
Wrocławskiej, też zbuntowa
ta mieszczaninu Wła.
sławowi Łokietkowi za, wady
wały pieśni Bierzowników
w XIII w. które śpiewali
podczas swych procesyj.
Niektóre pieśni z Galla pożyte
przetłomaczył Kondratowicz.
a na śmierć chrobrego Karol
krajewska.

K. d. 27 Stanisław 1862.

O Majdanowej pieśni o Krzywdowej
u Bielskiego jest wzmianka.
śmierć ta wojna po pokoju,
Krakowa z Kołomyją.
Jest również wzmianka o Ma.
rinkach gdy ich pisali pie.
W czasach Kazimierzowskich Jan
Opat Wiślicki Kanclerz
Władysława Łokietka pisze pieśń
pieśń o Wacławie Czeskim jako
po koronacji przeciwnego
Jan z Czech. dodaje
z Jan z Winna Sieciechowi
wie Opalińskim Kwiatku. Ko
ronacja była w Pradze.
Wenzel, Karol Robert i Wacław

Wiele napisał pieśni na
cześć N. M. Panny i N. Imienia
Spotykamy je po kościołach.
Ta zajęła się że te
pieśni były pisane po łacinie
+1446 Wspomnienie tu wojny
da przedtem że Zwiastowa
myśl Książąt Szlązkich Ziemi Kra
kowskiej Siewierskiej
Podobno to był Henryk Rzew
ny po śmierci Leszka Czarnego
Mężczyzny przez Niemców
Krakow opanował. I jego
pieśni nabożne przeszły
Paweł Krzyżowski Prof. Uniw.
Krak. Jan Dawnojszy Kro
10 Jabym tu jest Kazanie przy
kład Spalonowy Kazanie
do r. 1390 odwoła a mowa
że to pożyteczek dawnego Ko
macierzyńskich spisałnów
Dawida jakie kapłan
przerobione na nowszy
kład przechowało się w
Jerzy Małgorzaty.
Nie ulega wątpliwości że
pisma. Konieczne było
dla polskich szkół Królowej
Jadwigi lub Długosz o tem
wspomina o innych pie
kach jako Kazania Ks.
Dzwo Męczeństwa St.
Stanisława, Modlitwy i t. d.
ale to wszko przepadło.
Kazanie Królowej Małgorzaty
pisał na St. Katarzyna
ryana pod Lincem Stanisł
Dzienis Bartkowski i wyda
1834 w Wiedniu. Za
mysła się że był pisany
Ale Małgorzaty przez Kow
Ludwika Króla Węgierskiego
i Polskiego Kapitał Kas

przypuszcza się być spisany
przy kościele Marii Starszej w
Kijowie Ludwika tegoż
Domysłu tego uprawnia
chowienie tam rzekomo postawione
do dziś dnia w tamtejszych stronach
krzyża, z którym przyjęto by
to od niego pismo N. Zwy-
kłe na Słowiańszczyźnie Chi-
rystlej i Strachotę a tym przy-
kład z Czasomyśla i pieśni
Boga-Rodzica przekonuje
nas. na polskie Bóstwa ter
minologia odnosić do niczego
nie dozwalany. Bożnie jakie
dziś są poprawne, więc
były dawniejsze nie poprawne.

Kronikarze

Kwestya I.

Nim Polska zdobyła się
na własne kronikarstwo
obcy długo o jej dziejach
pisali. Więc o nich wspom-
nijmy bo historyą narodu
ta wiele im winna.

Dytmar ur. 976 ✠ 1018. po daw-
nej wersyi syn hrabiego
Sygfryda von Walbeka.
Od natury upośledzony
obrał stan duchowny.
Kanonikiem Magdeburskiego
został Opatem Walbeku.
potem Bpem Merseburskim.
r. 1009. Pisał kronikę
5 ciu tomów z dawnego
go. choć poczytkowo za-
mysłu o historyi swego.
Bpstwa

Rzecz doprowadzić do r. 1018
Księga 8-mia da początek
od Leszków. Co do nad
Opisuje wojny Mieszka
z Niemcami o Bolesława
z nienawiścią Niemców
Milwardowi. Słowo jego
z Lubością drapieżnością
go wiarołomnego postępowania
jego przeciw państwu dwor
Cesarskiemu nawet jak dan
brat od niego pieniądze
do Merseburgu. Wiersze
przeciw jak historyi. P. J.
Dziejowo obrzynięcie pocz
nazwego bohatera. Skło
czy kronikę na wyprawie
Pijeńskiej Bolesława † 1018 - 1
Długosz kanonicki przed
ky kronikę jego na polski
język przypisaniu objaśni
Herbem Gallus z imie
Duchowieństwem sprowadzon
z Francyi pod Bolesławem
tego, by z jego kapelanem
podziało do Sprzedzolimy
stał kronikę, podziała
dokładniej język polski by
na swój wiek uczonym
Kuna autorów starożyt
mych napisał swoje dzieło
z polecenia i pomocą
klasza Cioska Rzym
wiekiego podziałowe jest
Kroniki krótko mowi o
czasach przedchrześcijańskich
bawiem o Bolesławie Chrobrym
z uwzględnieniem pierwszych
latach Bolesława Krzywo
tego Kosiarzyna r. 1120.

dzyła na wskroś duchem narodowym kreśli obrazy prawdy i poetyckie. Dziwo oceniają nawet Biskupio i Króla, i stroju. S. Stanisławska miniaturę sobie pożałuje i Królowej. Dla tego Kronikarza ukazowało Klasztorne. Dopiero 1749 ogłosił ją Lengnich w Gdańsku Kluk Kluk Kleinbergkie. go. Odredukował współ czesny Mitzler r. 1779. w III tomie zbioru dziejopisarzów polskich r. 1824 Salomucity Bandtkie wydała ją z polecenia Towarzystwa Warsz. Przyj. Nauk.

Nestor ruskich pisarzy żyjący w Kijowie r. 1056 klasztorze nad piszczanami w Kijowie ubrzadowanego. Słynie przez Agunowa Jeodorego. Lubiał słuchać opowieści dawnych a pożniejszam napisał "Powieść dawnich lat" a kronikę jego pierwszą jestna słowiańszczyznie pierwszą na Europie pisaną w języku narodowym. Nauał pisarzy Bizantyjskich i z nich korzystał. Nie miejąc pisarzy swojego pogladu ostatowiejszy i kabonny duchy i cierpny niemodne nie wyniósł nad swój wiek i swoje Klasztorne.

Ksiena to pisma każdej
swobody, do wogóle ka
rzucają, prawdziwy Bóg
tyle kłamstwa ciemnot
periody, nie powiązkal
dzie się, że już poc
stawić począ
zwyczajem owczesnych ka
czyna od czasów Noego
Potem daje opis plemion
i kien słowiańskich, mow
o Chrzcie opowiada leg
Jezo o S. Andrzeju, Pr
by Chrześcijaństwo od Chorwa
i pobłogosławionych Gory
Kijowskie przepowiednia
że tu stanie gród wielk
a wzniesienie krzyża ce
piorun z chmur Boga
czenie opowiada Polan
może być sam pocz
dziś t. plemienia Naj
najczystszy zabytek słowiań
panowanie duchów ze
poko katastra wiele mów
o Bolesławie Chrobrym mięs
pamiątkowe kamienie Czes
kiewskie należały do ka
ków - dobyć je Włodz
pierwszy, ale Bolesław po wo
nie Kijowskiej odebrać je
do Polski przysłany. Nast
wiele ksiąt dopełniało
ciągnionego po nim Kro
aż do XVII w. Ostat
wskich poprzedników p
pisywał Krzesław i ukr
pieniądz w Polsce dawn
ją znano.

Długoszowy się po rusku
by [illegible] mógł czytać
Nikyfkowicz z niego Bie-
lski, Stryjkowski, Kuczyński.
Ipatow[illegible] jest bardzo
[illegible]. Pierwsze wydanie
to Petersburgue r. 1767 z błędne-
go [illegible]. Krytyczne
wydanie dzieła Aug.
Schlözer w Getyndze
1802. 5 p. t. Nestors Rus-
sische Annalen. Ostat-
nie najlepsze wydanie w Peters-
burgu 1846 po Kopitarze.
[illegible]. Na język
polski jest przekład nie
cały X. Jana Lawrowskiego
Wrzesk. Dzieje. Przemyśl. obr. rus.
Drugi przekład wygoto-
wał X. Jan Dalibór Wagilewicz.
Kapłan ruski w Galicyi
Wschodniej. Najnowsze
wydanie 1861 r. w Wied.
kim. 5 p. t. Chronika Ne-
storis. Nestors Russi-
co-Slovenicum edidit
Franciscus Miklosich. Jest to
najdawniejszy text Nestora.

Kosmas Czeski. ur. w Kw I
w Czechach 1045 r. ale po-
dobno z kanoniczych rodziców
polskich. Kiedy bowiem
po uciszeniu Kyjewa Bra-
tysław książę Czeski wpadł
do Polski aż do Gniezna
wiele zburzył i zrabował
a nadto mnóstwo ludu
wyprowadził w wokoło lir.
Mina dostał obszerny

Kawał kraju i dzięgo się
odradzili prawami polskiemi
A tych to rodzin przez
dziedzicznych pochodzi nia
nasz Kosmas. Powiada
względy Przedysława
z synem jego Staro
wem wszczęszkał na nauki
z Powarzyszy mu jak Bpo
wie inni synod. Wielu innych Bpów
odbywał podróże do Włoch
z Niemiec i Węgier. Bo
gonia wyświęcony na
pstwa 1092 r. Władysława Bożeticha
mar 9 pnie kanonik przy
kowicach. Wita na kanon
ku praskim † 21 Paźdz. 1125.
P. J. 3 Lutego 1862 a.
P. J. 10 Marti 1862 a.

Kronika jego dzieli się na 3
księgi. Zaczyna on od stwo
i wieży Babel. Pewnie jego dzie
krzewów zaczyna od Chrztu Bo
trzywoja. Wiele jest ciekawych
wiadomości o Polsce, choć bo
dzi nie w jednem zbliża się
do Galla, ale nie na jego ta
lentu. Czytany w klasztorach
rzymskich pisze przeciw Lacin
barbarzyńcom, i prozę swoją
rymami przeplata. Najlepsze
wydanie kroniki jego jest Kle
i Dobrowskiego.

Mateusz h. Cholewa rodem
ze Szlązka. Będąc podobno Sche
dastykiem Ołomunckim pożyczył
pieniędzy Władysławowi, naj
starszemu synowi Bolesława
Krzywoustego, i za jego wpły
wem został Biskupem Krakowskim
r. 1143 Innocenty II. Papież na
Bpa go wyświęcił. Był w przy
jaźni z biskupem Gnieźnieńskim Ze

Skrzyńska

Skrzynna, Wiślicz rządca, Salapka
i z Janem z Janikiem h. Gryf
Bpem Wrocł. a później Strzybpem
Gnieźn. Podziwiając cnoty Sław-
nego podówczas S. Bernarda,
Matenux zaprawał go do Polski,
dla nawracania Rusi. Umarł
tknięty ~~sparaliżowany~~ paraliżem
18 Lipca 1186 r. Pierwszy to Po-
lak historyk. Dzieło swoje pro-
wadzi w formie rozmowy
z przyjacielem Janem. Powieścił
tu wszystkie bajnie pierwotne
o Popielu, Krakusie, Wandzie,
które z jego kroniki na świat
wyszły. Kosmografia pewna, hi-
storyę prowadzi. Wiele Gall-
czasem go skraca a czasem do-
pełnia. Skarżą w nim przesada,
niedbalstwo, potoczyzna, erudy-
cyi a nawet gadulstwo, choć
w końcu przyznać to, na co wła-
sne mu patrzy oczy, pokazuje
niepospolite zdolności pisarskie.
Wiele się w nim znajduje szcze-
gółów o Piotrze Dunin.

Wincenty Kadłubek urz.
w Karwowie pod Opatowem r. 1160
z ojca Bogusława, z familii
Kózków albo Borajów wszedł
do zakonu Cystersów w Jędrze-
jowie. Był Mistrzem nauk wy-
zwolonych, potem Proboszczem
w Sandomierzu. Skarżeczony
względami Kazimirza Spra-
wiedliwego i syna jego Leszka
Czarnego, po śmierci Leszka
r. 1207. obrany Bpem Krak. od
Innocentego III zatwierdzony
dwiedził Ruś, odwoził bowiem
r. 1214 do Halicza Salomeę cór-
kę Leszka IV Białego, zaręz-
czoną Kolomanowi Królowi
Węgierskiemu, który wtedy

rozdał Królem Polskiém. Człowiek
bogobojny, litościwy, święty- n
piątek rozdał na klasztory. Dok
dziej Mieszkowitów i Kyjetów
Jędrzejowskich. R. 1218 złożył
dostojność Biskupią i przeszło nda
się do Jędrzejowa, gdzie uwo
niedołężność bez przerwy 25 i dwa
Stare lata i śmierci się docze
nał 8 Marca 1223 r.
W 400 lat Reniejan Konieczpo
ski Bpo Chełmski a Opat Jędz
drzejowski. grób jego otworzy
19 Sierpnia 1633 r. a tymo Wa
drawski i Stany Koronne Ojca
uprawały o kanonizacyę tego
Wielebnego męża, aż wreszcie p
przeprowadzeniu procesu kano
nizacyjnego w Krymie przez
galickiego Opata Błedzowsk
go d. 11 Lutego 1764 r. ogłoszony
rozdał Błogosławionym prze
szy z takowy, który dotąd
członkom zakonnia starać
o beatyfikacyę.
Kazimierz Sprawiedliwy zalec
nawrzmie Wincentemu spisa
dziejów społecznych. Kadłube
jest pierwszym historycznym
pragmatycznym w Polsce
uprzedził wszystkich w rozl
glądzie rozniosłem pojmowaniu
dziejów widać po nim korzysta
lenie się na wzorach staro
żytnych, szczególniej Cycero
trzy księgi Makeuszra prze
bił i wcielił do swej kroniki
a czwartą sam napisał. W
gach rozicznych z Makeuszra
formy dyalogu zachował - da
bóle nań wprowadza jako u
chodzia przysłuchującego
opowiadaniu starych. We
stawionem dziele odznacz
dyalog. Dzieł za nadto

Kaliński

H. Lit. P. 13.

dathiny, to przejął od Mateusza; zawsze się jednak prawdą powodzi. Kronika jego należy do najpiękniejszych pomników Kronikarstwa polskiego. Na nią się piérwiastkowo kwapiono.

Bogufał z Kórnika h. Boraj. Kantor Pozn. i Kanonik Krak. a 1242 Bp Pozn. mąż uczony i cnotliwy, obstawał wiele za prawami Kościoła – dnie i noc trawił na czytaniu. Miał mały zbiór ksiąg własnych Katedry Poznańskiej przekazał. † d. 9 Lutego 1253 r. Pisał Kronikę Książąt Polskich poniżej 1245 – 1253 r. Wiele bo czytał z Wincentego – do źródeł zaglądał – Bardziej on jest Roczników autorem (Annalistą). Kronika jego niepodzielona na księgi i dotąd nie wydana. Rękopism jedynym zaginął.

Baszkon z Godziszewa Kanek. przerabiał Bogufała. Syn Mikołaja z Kawiechostu, potem Kantor Pozn. – r. 1265 posłował od Kapituły do Krzyżan – Kronikę Bogufała doprowadził do 1272 r. Wiele tu rzeczy błahych, ale wiele i dobrych.

Dzierzwa, którego Bielowski niefortunnie nazywa Miodzeim i uważa za najdawniejszego Kronikarza, jest jedynym przepisywaczem Wincentego i Baszkona. Rodowód Słowian wywodzi od Japheta. Kronika jego sięgnie aż do r. 1288.

Janko z Czarnkowa Nałęcz
Wielkopolanin, zwany Janowicem albo Archidyakonem
Gnieźn.. Był Kapelanem królewskim nadwornym - był na dworze
przyjacielem z Zawiszą z
Skotnik z Strzępem Gn. Umarł
r. 1389. Najlepszy to kronikarz
Polski. Nie tai słabości Kazi-
mierza W[ielkiego], choć Bardy jego przy-
pisuje to bujnej naturze, to
podszeptowi czarta. Czar-
kowski maluje swoje czasy
i swoich nieprzyjaciół.

Mniej znani kronikarze nasi:
1. Jan, podobno Niemiec - w
r. [illegible] pisał dzieje książąt
Szlązkich.
2. Klerzyk z Brzegu pisał z
mowy Władysława Opolczyka
sławek., który pochodził z Piast-
Dziedziczy Łęczyckiej. Jest to
prosty wyciąg z kronik pol-
skich najpotworniejszemi fa-
bułami zepsuty - Najwięcej
mówi o książętach Szlązkich.
3. Brat Wincenty Kadłubek, pi-
sał Żywot S. Stanisława o
do r. 1250. z polecenia Bpa
Krak. Prandoty i Kapituły
Kiedy się przybrano w Krzy-
wie o jego kanonizacyę. Do-
magał mu Mgr Piotr - a
wiadomości czerpali od star-
Gethka, który przeszło
lat i wiele im cudów o S. St-
nisławie rozpowiadał. Ławi-
nie nieutworna - przedmiot je-
nak rzadko traktowany
z niego czerpali nasi pisa-
cy Żywocisarze S. Stanisła-
Wiele też dziś hist. zagmatwało, wy-
minają też kronikę Stanisława

z Krakowa Długosza, który pisał o tym świętym — również Stanisława Teologa Skalskiego, który pisał o życiu św. Kunegundy. —

P. d. 17 Marca 1862 r.

O nietolerancyi religijnej w Polsce.

P. d. 24 Marca 1862 r.

Pierwszy Bpa Prusk. Chrystyan Pomorzanin, który poradził Monarchowi Kr. Mazow. sprowadzenie Krzyżaków, od Bolesława Nauc. Boc. pożyczył statut z Kronik. Kryształka, a przełożywszy ją na język łaciński i wiele swego dodawszy wydał ją p. n. Liber Filiorum Belial r. 1238.

Była też historya Stędrzeja z Tarnowa — była historya scholastyczna Piotra Czyżyka r. 1337, który pisał się z Chwalkowa i herbu Dołęga. Był też list ś. Wita Polaka pierwszego Bpa Litwy za Mendoga. S. Wit wyświęcony p. Hrecyna Gnieźn. udał się do Litwy i tamże opowiadał Ewangelią. Początkowo dobrze był Xp. Mendoga przyjęty; lecz skądy tenże później Chrześcijaństwo porzucił, zraniony i wygnany schronił się do Krakowa i znajdował się na Kanonizacyi ś. Stanisława 1254 r. i w Krakowie umarł. Pisał on list do Innoc. IV. Pisze o stanie opłakanym Kościoła na Litwie. Rękopism jego znajdował się w Bibliotece Długoszów w Krakowie.

2.

O dziejach powszechnych zasłynął w Europie Marcin Polak z Szlachcic h. Bodula ur. w Opatowie na Szlązku wstąpił do Długoszów w Pradze Czeskiej skąd udał się do Rzymu za Innoc. IV (1243–1254), i tam już ciągle przemieszkiwał. Był spowiednikiem Mikoł. III. Autorytet wielkich zdolności

i nauki ogólnej. Klemens IV
polecił mu napisanie Kroniki
Papieżów i Cesarzów Rzymskich.
Dokonawszy tego dzieła połączył
je z historyą o ich monarchiach
Babilońskiej, Kartagińskiej,
Macedońskiej i Rzymskiej i do-
prowadził je do ostatnich czasów.
Styl jego prosty i zwięzły – ła-
cina dobra. W Kronice jego wy-
pisała na świat owa sławna
powieść o Joannie Papieżnie.
Wiele innych pożytecznych dzieł na-
pisał swojego czasu znako-
itych – a pod względem chrono-
logii stanowi on powagę i
wzory do niego się odwołują. Bo-
leśnierz. Filipa powołany był na
Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie i prze-
Mikołaja III Papa wyświęcony
w Witerb. 23 Maja 1278 r. Lecz
w drodze do kraju w Bolonii
życia dokonał 1279 r. Pisywał
takie Kazania niedzielne i
świąteczne, a sławne jest jego
dzieło Perła Dekretów, w któ-
rym nawet Marcin do Kano-
nistów się liczy. W licznych ma-
jwach znajdują się po Bibl
tekach zagranicznych.

3. W prawie państwa:
Mikołaj Polak Archidyak. Ultra
Rektor w Padwie – zbierał w tre-
ści decretalia.
Franciszek h. Krawdzic † 1198
pozostawił krótkie lecz wyborne
pismo o nadziemstwie świeckich
Książąt.
Mateusz z Krakowa został
Mgrem w Paryżu 1367 – w Pary-
żu uczył Teologii i wykład je
napisał. Ruper król Rzym
powołał go na Teologa i do La-
uerlana posyłał – potem mia-
nował go Kanclerzem i Rekt

H. Lit. P. 74.
27

Akademii w Krakowie – później
dostał Bpstwo Wileńskie
nad Renem i pierwszy z Polaków obrany postał Martynem, jeśli usunięty Wacława Króla Węgierskiego z Piastów Bpa Wrocławskiego, a wypędzonego z Matuszowi. Który tej godności nie przyjął 1381 r.
Umarł Matensz 1416. Pisał o
sztuce umierania – o częstym
używaniu Eucharystyi. Po wynalezieniu druku pierwsza
jego książka była drukowana 1440 przez Kostera w Haarlem w Niderlandach – (Karta 12 po jednej stronie drukowana)

O Synodach Polskich.

Pierwszy Synod, o ile są dane, odbył się w Łęczycy 1180 r.
za Kazimierza Sprawiedliwego
i był tyle rejmem co Synodem.
Później często zwoływał Synody Arcybp Gnieźn. a przepisy tam wydane wchodziły do
dziś prawa kanonicznego krajowego. Synody Łęczyckie rozpoczął wydawać A. Mostkowicz. Kanonik Hube w Petersburgu wydał r. 1856 p.n.
Statuta quaedam constitutiones Synodales. W Rymkiewiczu w Krakowie Lyg. Ant. Kelcel wydał je p.n. Stare prawa polskiego pomniki.
Obejmują one te, są najdawniejsze konstytucye Polskie statuta Gnieźn. z r. 1223, a ostatnie Mikołaja z Kurowa w Kaliszu 1406. Wydanie to obej-

mujé Konstytucyę 18ę Synodów - zbiór niezrównie bogatszy od dlubego; bo też Helcel miał tę spisy pod ręką, ms. Hist. ~~Kościoła pod ręką~~ Korzystał bowiem z autentyku Sarnowskiego Bogoryi za skotnik Arcybiskupa Gn. który na Synodzie w Kalizu r. 1357 zestawił dawne statuta prowincyonalne. Gdy zaś Wrzecław z Pogorzela Bp Wrocł. nie był na Synodzie obecnym, nadesłał mu Sarnowski a z tego właśnie autentyku korzystał Helcel. Dlubo zaś korzystał z Bibljoteki Petersburskiej.

4

„Pomniki prawodawstwa świeckiego" zbierał i ogłosił także sam. Helcel. W dziale jego jest prawodawstwo Kazimierza W. i statut jego Wiślicki 1347. Są tam ustawy tego króla o sądach wyższych prawa niemieckiego obawiającego w miastach polskich przez Niemców osiadłych. Tamże są ustawy o Akademii Krak. o urządzeniu tych wolnych, starostwach, monecie, sądach krakowskich etc. Przed Kazimierzem są tylko nieliczne przepisy zasady te i rozdrobione. Dopiero ten król pomyślał o zbiorze praw, pozostawszy mu Sarnowski o zbiorze praw Mazowieckich.

Mówią nawet, że on nastawał na króla, żeby zbioru praw dokonał, a siostrzenice jego i następca Janusz ze Strzelc Suchych wilk był redaktorem ustaw Wiślickich, jakie obowiązują całą Polskę – a od tego czasu kraj nasz dzieli się na Wielką, t. j. Starą i Małą, t. j. nową Polskę. Pomników prawodawstwa najwięcej jest na Mazowszu. W wszystkich tam były najprzód zwyczajowe, a później przelany się na nie Statuty Mało- i Wielkopolski, z których powstał Statut Wiślicki. Na Mazowszu krzątał się około prawodawstwa Kiemowit III († 1347) i syn jego Kiemowit IV († 1426). Helcel pozbierał ich prawa, i wcielił do swoich pomników.

Nauki przyrodzone również w kraju naszym uprawiane były. Jest pamięć Jana Kluery Kkatra [illegible] Wodzisławskiego. Kroniki nasze wspominają Jana z Radlic Wolanina, który jako lekarz miał sławę europejską. Uczył on medycyny w Montpellier, i Karol V przysłał go Ludwikowi Królowi Pol. i Węg. Ludwik odzpytawszy zdrowie mianował go Kanonikiem Krakowskim, potem Kanclerzem a wkrótce Bpem Krak. † 1392.

Ciołek Witellionem zwany jest jeśli nie prawodawcą, to odkrywcą optyki. Urodził się w Krakowie z Ojca Niemca matki Polki – uczył się w Rzymie

i Padwie - umiał po arabsku, a czytając w tym języku dzieła wiele nowych odkrył rzeczy. Znalazł Optykę uczonego Alhazena; czytał prócz tego i greckich autorów - sam też niepospolitym był badaczem, skąd powstało znakomite jego dzieło. W Europie on pierwszy zajął się tym przedmiotem, a na jego dziele późniejsi nauki budowali. Dzieło jego w XIV w. skrótnie wydało po Norymberdze i Bazylei.

6 Drukarnie

O pierwszych drukach. Sztuka pisania była tak ważna i rzadka, że w XII w. winowajców od śmierci uwalniała. Najwięksi nawet panowie posyłali synów swoich do szkół, a klasztory same i ludzie bogaci ludzie mogli posiadać biblioteki. Wynalazek druku był powszechnie książki, a przeto i oświaty. Mówi Bandtkie, że Opatrzność wszystko przygotowała do wynalezienia typografii. Gdy stemple do wybijania monet, monogramatów i imion całych już dawno były wynalezione, papier z płócienných szmat już był dawno znajomy, gdy wybijanie rysun na drewnianych tabliczkach, kart do grania, obrazków do pacierzy, później obrazków z podpisami, nakoniec i wybijanie całych książeczek z kilku kart rozmaitych, dobrze do wynalezienia sztuki typograficznej utorowały, wtedy Jan Gutenberg lat kilkanaście nad wynalazkiem swym przemyślać i pracować pozwa-

raz do celu wzpolnie z innymi
dozrzed. Przed nim znano druk
xylograficzny wynalezkowy przez
Laurensa Janssoon (syn Jana
Küster zakrystyana przy ko-
ściele parafjalnym w Harlem)
zwanego koster. dla tego Ho-
lendrzy przyswajaja sobie
wynalazek druku. Koster wy-
rzynał na drewnianych tabli-
cach litery i odbijał je na pa-
pierze, i każda taka ~~karta~~
tabliczka składała karte
pisma po jednej tylko stro-
nie drukowana, która on
potem zklejał. Sześć tylko
książek odbitych było w ten
sposób.(X) Lecz czyny duch Gu-
tenberga na tem nie poprze-
stał, a bawiąc się drzewo-
rytem szkicł i rzniczem pie-
trastek, dążył do wynalezie-
nia lanych typów składa-
nych i rozkładanych, żeby je-
mi i temi samemi literami
kami można było rozmaite
dzieła drukować. W pierw-
szych latach wynalazcy
mali sztuke to ukryciu,
piero po wojnie w Nie-
czech rozbiegli się po Euro-
pie i wtenczas wydała na
jaw tajemnica. Jeden z takich
drukarzy Günter Zainer 1456
zabłądził do Krakowa, bawił
tam lat dwa czy trzy i kilka
książek wydrukował po sobie.(XX)
Świstopełk Fiol pierwszy za-
łożył polską drukarnię 1490.
Kiedy powziął zamiar druko-

(X) Gustaw Brunet w Dictionnaire de Bibliologie Catholique Wydanym p. Migna w Paryż. 1860 r. wymienia ~~trzy~~ dzieła ~~dwa~~ ~~jedno~~ 1) Biblia Pauperum, której właściwy ty-tuł jest: Historia Veteris et N. Testamen-ti. 2) Skargi na śmierć. 3) historya Józefa, Daniela, Estery i Judyty. 4) Ars memo-randi. 5) Historia s. Providentiae D. N. ex Cantico Canticor. 6) Speculum humanae salvationis. 7) Ars moriendi. 8) Historia s. Johannis ejusdem visiones apocalypticae. 9) Entkrist. 10) Dié Kunst Gyromantia. 11) Exercitium super Pater noster. 12) 7 grzechów głównych (po holland.) 13) Horarium. 14) Zeitglöcklein. 15) Ars-rabilia Romae. 16) Der Beichtspiegel. 17) Planetenbuch.

(XX) Podobno dzieło Jana de Turrecre-mata p. t. Explanatio in Psalterium Tracii impressa. (Bandtkie Hist. Druk. str. I s. 7.); dzieła S. Augustyna (ibid. str. 145.

wania dzieł słowiańskich ki-
rylicą pisanych. Tak więc dru-
ki słowiańskie uprzedziły no-
lat kilka druki polskie.

P. S.

W innych miejscach Europy
mają Polacy dzieła drukowali.
Są ślady, że Władysław i Sta-
nisław Polacy drukowali w Ita-
panii, Adam w Neapolu.
Najprzód za granicą zaczęto
drukować dzieła polskie.
W Lipsku wyszły statuta ka-
zimierza Jagiellończyka, a
niewiadomo gdzie wyszły 2
kalendarze krakowskie Mi-
chała z Wrocławia. Dopiero
Jan Haller zaczyna epok
w drukarstwie polskiem. By
to bogaty mieszczanin krako-
ski, zatrudniał się handlem,
miał skład wina, a przytem
lubił księgi. Wydaje naprzód
dzieła jako nakładca, w No
rymberdze wydał 2 mszały 149
i 1495. — W Lipsku dzieło Jana
z Głogowy, a w końcu spro-
wadza drukarnię Kaspra Hoch-
felder z Metz 1503 na ste-
kandra. Po wyjściu Hochfel-
dera 1506 r. sam Haller dzieła
na własną rękę drukować po-
czął; miał przytem własną
papiernię na Prądniku. Na
jego wydaniach są herby:
orzeł biały, pogoń i herb Ko-
kowa. Zbogacił się na tem
swojem przedsiębierstwie, a
po jego śmierci 1525 żona
jego prowadziła nakład dru-
karski do 1528. Współcześnie
z Hallerem drukowali: Florian
Ungler, Hieronim Wiktor, Ko-

Za pierwszą książkę polską wydrukował Marek Szarfenberger, Łazarz, Piotrkowczyk, Matej Wierzbięta, który najdawniej drukował dzieła polskich i najwięcej był pałous.

Długo nie było druków polskich nie tyle może z powodów religijnych, jak że język polski nie tak łatwo dał się nagiąć do łacińskiego. Po książkach znajdujących się wzmiankę polskiego druku. W dziele Rudolfa Opa Wrocławskiego wydanem w Norymberdze 1475 znajduje się tekst polski Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego i Składu Apostolskiego. Drugi druk to książka wydana w Wenecyi 1480. W agendach starych u Hallera wydanych za formuły Sakramentów z r. 1505 i 1514. Sandecki wydając swój statut, na końcu wydrukował pieśń „Bogarodzica" 1505.

Za pierwszą książkę polską drukowaną długo poczytywano tłumaczenie „Żywot Pana Jezusowego" przez S. Bonawenturę, a na polski przełożony przez Baltazara Opecia. Książka ta wyszła w Krakowie 1522 r. u Hieronima Wietora w formacie arkusza i jest nadzwyczajną rzadkością bibliograficzną. Lecz wyprzedza książkę z r. 1521 p. n. „Rozmowy, które miał „Król Salomon mądry z Marchołtem grubym a sprosnym, „a rozmaite jak o nyem po-

„wydają, barzo a wyniośnym
„figurami i rzadkami chwy-
„anymi." Drukował je w Wenecyi
Jan Bakałarz z Kozyczek.
Tymczasem Włodkowicz Dzied-
zyc ki. 1858 r. w Stanisławowie
odkrył i nabył na własność
dziełko p. t. „Ecclesiastes kró-
„ gi Salomona które polskim
„wykładem Kazuodzieystwo nie-
„mieyscy." Metryka tej książki
na przedostatniej stronicy za-
pisana brzmi: „Wybijano w Kra-
„kowie przez Hieronima Wietor
„tego wdzięcznym nakładem ku-
„chi, chwale Boga Wszechmo-
„gącego, a wiernym Jego ku
„nadrosci mnożenia lata naro-
„dzenia Bożego 1522." Niestety
więc najdawniejsza książka
polska która nas doszła w ca-
łości, bo Marchotta tylko jest
kilka kartek. Tłomaczem tych
ksiąg Salomonowych jest Hie-
ronim z Wielunia. Dzieło to
je poświęcił Mikołajowi Wo-
dzickiemu Kasztelanowi Sochaczew-
skiemu Archidiakonowi Królowej Bony
Wiele również zabytków języka
mniejszej lecz w dawnych Ortyka-
Ortyle są to wyroki prawne
odkąd po zakazie Kazimie-
rza We nasi mieszkańcy
choćby Niemcy, nie mogli
lecz ucieka[illegible] po wyroki wyż-
szej instancyi do Magdebur-
ga.
Po wynalezieniu druku i je-
go upowszechnieniu książki
zaczęły mnożyć poczęły, a oświata
upowszechniać. K tej epoki, która
osobno rozważa Łukaszewicz,

a

H. Lit. P. 16.
31

7.

a Bartoszowicz wiekiem Długosza mianuje, to literaturze naszej wielu zasłużonych mężów. W badaniach języka wsławił się, a prawie za prawodawcę mowy polskiej uważany być może Jakób Parkosz rodem z Żórawicy, blisko Secemina w Sandomirskiem, zwany też Żórawskim, Dr Prawa i Kano. Krak. Rektor Szkoły Parafjalnej i Pleban na Skałce pod Krakowem, był też Rektorem Akademii Krakowskiej 1430-1440, lubiony i poważany od Kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Po Russie on pierwszy zaczął badać naturę języka. Był to człowiek genialny. — Języki słowiańskie mają najwięcej dźwięków i dla tego nie starczy im alfabetu łacińskiego. Trzeba było albo nowy alfabet stworzyć, albo łaciński rozwinąć i do naszych potrzeb zastosować. W czasach Parkosza już zapomniano, że kiedyś kirylica pisano, a powtóre Polska wtedy wkraczała w krąg narodów Europejskich i było już wiele pomników w alfabecie łacińskim. Trzeba więc było je zastosować. Parkosz zajął się głównie pisownią. Pierwszy przypomniał i zaprowadził stanowczo, że nosowe dźwięki ą, ę pisać się powinny odmiennie; dał literom ogonki przydał. Dalej zauważył różnicę między i i y; zamiast j pisano g np. gich zam. ich; ustanowił więc g, a zaraz pisać j lubię. Odróżnił spółgłoski miękkie

od twardych i w pismowni kazał je odznaczyć krzyżykami, np. c, b, a, kazał je przekreślać, kropkować i t. p. Zgubił też tylko w dyplomatyce; raz dla wyrażenia cz kazał pisać ogonek pod c, drugi raz literę podwajał lub potrajał. Widzimy więc jako główne zasady Długosza przyjęte zostały i przetrwały do naszych czasów.

8

W poezyi polskiej zasłynęli w ówczesnych czasach Stanisław Ciołek z Tęczkowa syn Wita z Skarbowa, ulubieniec Jagiełły, od niego miał posady duchowne po kapitułach w Gnieźnie, Sandomierzu, i Krakowie. Na dworze był Orzaszem, a potem podkanclerzym i używany był do różnych poselstw. Za panowania na dzienie króla ze starą Elżbietą Granowską, został z dworu wypędzony, później przywołany został Bpem Poznańskim 1427 r. lecz długo Bzyn go przyjąć nie chciał; owszem kapitułę mianował Bpem Mikołaja z Brudzewa. Dopiero kiedy Mikołaj umarł, Ciołek na Bpstwie się utrzymał. Sprzyjał on Plusztytom i z Prymasem Wojciechem Oastrzeżeem naradzał się, jeby pokój z Ukrakowianami utrzymać. Bezdział potem na dobór Bazylejski i tam świętej pamiątce Jagiełle ekstrakcyję wyprawił. Powróciwszy do kraju tamał się z Krzyżakami i umarł 18 listopada 1437 r. Księgi i klejnotów dla dostatecznej Kronik Poznańskiem. Opisywał waleczne dzieła Polaków wierszem, ale żadne nas nie doszły.

Jędrzej Gatka z Dobczyna
Mistrz Akad. Krak. Kano. S.
Floryana na Kleparzu, Saury
swojego czasu stronnik Hus-
sytów w Polsce, i sam jako Hus
w Czechach, tak on począł wy-
stępować przeciw Duchowieństwu
w Polsce. Dla tego przez Kar-
dynała Zbigniewa skazany na
pokutę, wymknął się i uciekł
do Głogowa na Szląsk. Lecz i
tam ścigał go Bp i Akademja
Krak. Stamtąd pisywał listy
do Polski, w obronie Nauk Wi-
klefa. Pisał też i piosnki, by
z ich pomocą przenieść między Ko-
niec jego niewiadomy. Dozrzeć
nas jego rym opiewający po-
chwały Wiklefa. Jest to drugi
zabytek literatury pol. z XV w.
do wyjątku z pod pióra Akade-
mików Krak. Pierwszym jest
książeczka Barzkowa.

Andrzej ze Słupia z
Benedyktyn w S. Krzyża. Był
proboszczem w Mazowszu a po-
tem w Słupi. W 1481 był przeo-
rem. Był to człowiek uczony i
przepisywał dzieła. Przed 40
laty znaleziono piśmiora pie-
śni, które jemu przypisują. Treść
ich religijna; widać tu wzniosłe
a pięknie natchnienie, stąd
i wyrażenia przypadające w pieś-
niach zrazu poetyckie. Najwięk-
sza Pania jest Matka Boża,
ze wszystkich różnych
Jej najpiękniejsza, jest ta
Carowna niebieska, a która
nie równa się ani lilja białością

ni krasna róża kwas piżmowy
ni, kwiat nenufar kwas, ido-
gości, ni pikander kwas, won
ności.

Lecz jeżeli mamy nie wiel
zabytków poezyi rodzimej po
skiej, Polacy natomiast kraj
mowali się wiele na Jagiellon
nów poezyą i literaturą, łaci
ską. Wypływało to z urządze
szkół współczesnych a szcze
gólnie z Akademii Krakowskiej
gdzie Konarsko i wykładano
klassyków łacińskich. Grze-
górz z Sanoka wykładał w Kra
kowie Dziejanki Wirgilijusza
i bardzo polecał czytanie p
tów jakie mówi, jest tak po
trzebne dla duszy młodego, ja
pokarm dla ciała, a i to ch
być uczonym a pomijając poe
zyę, za podobni do tych, kto
szy przez mur wiążą do
miasta mając bramę otwar
Aoi. Mnóstwo młodzieży che
wą nauki garnęło się do Kra
fessora. Właśnie nabierał sy
do wykładu Georgik Wirgiliu-
sza kiedy Jarnowski Jozias g
za nauczyciela do dwych chłop
Jan Ursynus rozpoczął. Jer
nie mało na sformowanie
się młodzieży w literaturze
łacińskiej. Uczył się on wo
wtorzech prawa i słuchał wy
kładu krakowskich mistrzow
Osiadłszy w Krakowie, dwo
rodzinnem mieście rozpoczy
jako lekarz, prawnik i hu
manista i miał względy u
kardynała Fryderyka Jagiellon
Ursynus wykładał autorów w
kowie i teorye wymowy i Poezyi

Jan z Oświęcimia zwany
Sarcanus Kan. Krak. wykładał w Krakowie Cycerona. Mówiono o nim, iż w wierszu przedni, w prozie dochodzący, Homera pisma z wyborny. Nie zostawił wiele śladów literackich po sobie, ale jako człowiek rzadkiej poczciwości, w obronie praw Akademii gorliwy, płynny mówca, miły królowi godzien jest pamięci.

Jako poeci łacińscy z owego czasu słyną: Adam Świnka Kan. Krak. Prof. Akad., Wawrzyniec Korwin, Grzegorz z Sanoka i inni. Oprócz tego Konrad Celtes nie mały wpływ wywarł poezyami swemi. Był to Niemiec z Austryi do Krakowa przybyły na wykład Astronomii Wojciecha z Brudzewa. Poezye przeniósł jego na przedmiot nasz Polskę. Opisuje tam swój przyjazd do Krakowa, chwali Wojciecha z Brudzewa i Urzyna, dalej opisuje kopalnie Wieliczki, użyty tu nawet barbarzyńskie słowa wymawiać; widać z tego jako nie lubił Polski. Miał też pisać poezye S. Kazimierz Królewicz ur. w Krakowie 3 Marca 1458 z Elżbiety Cesarzówny Rakuszanki, syn Kazimierza Jagiellończyka, młodzieniec nieskalanej czystości i świątobliwego życia - † d. 4 Marca 1483 na suchoty - kanonizowany przez Leona X 1521. W 120 lat po śmierci w jego grobie znaleziono hymn łaciński „Omni „die die Mariæ" - który Kazimierzowi naszemu hymn ten przypisują.

Lecz Alex. Przeździecki w Bi
bljotece Monachijskiej odkrył
obszerniejszy hymn, z kąd ten
je dziś wyjęte za wiersze tego
hymnu i cudnie złożone. Ko
mat pap monachijski dawny
dy jest od narodzin Królewicza
Szymon z Lipnicy i Włady-
sław z Gielniowa Bernardy-
ni układali poezye na cześć
N. Panny. Ostatniego ma być
pieśń polska „Jezusa budzi
„z prozedas."

9

Na polu wiedzy filozoficznej
scholastyki owczesnej, dwaj
nasi rodacy wysoko za
błysnęli i podnieśli się nad
uprzedzenia powszechne; a lu
nie zbudowali własnych sy-
stematów, nie dali się przez
porwać wirowi panujących
przesądów, owszem drugich
choć może najrzadziej upomi-
nali, czem był w Anglii Ba-
kon, tem u nas daleko pier-
wej Grzegórz z Sanoka. Szc
wiek ten wielkich zdolności
spostrzegł zarazem spory sch
lastyczne; mądrość ich zwa
stowniła vigilantium, a umy
sły skłaniał ku praktyce i
obserwacyi. Z nauk najwię
cej medycynę cenił – Teolog
wiarę w Boga zalecał, Sch
logię odrzucił – Dla ocalenia
Krzyżtej więcej, mówił, do
dzą znajdzie w rozumie, an
żeli w ciele. Skłamia te wy
powiadał ustnie, a kalli
mach przekazał nam tako
W 100 lat przeszło potem d
samo Bakon nauczać pocz

Grzegorz nasz pewnie rodził się w Sanoku, pochodził z mieszczan – w 12 roku opuścił dom rodzicielski i przybył do Krakowa; stamtąd udał się do Niemiec i tak wszedował po świecie przez lat 15, a wszędzie uczył się i przepisywał księgi, poprawiał do śpiewu i muzyki. Powróciwszy do kraju w Krakowie wykładał Sielanki Wirgiliusza – został Bakałarzem a potem Mistrzem – później wychowywał synów Tarnowskiego – i z nimi często do Krakowa przybywał.

P. d. 5 Maja 1862.

Chcąc otrzymać probatwę w Wiedniu odbył podróż do Bononii i Florencyi i tam na kapłana wyświęcony został. Na powrotem widzący Warneńczyk, wziął go na spowiednika udając się do Węgier. Potem udał się na wyprawę Turecką i mimo [illegible] namów Juliana Legata chciał przeszkodzić wojnie z Turkami i nazwał go nawet Legat fanatykiem, nieprzyjacielem religii, więzieniem mu nawet nagrodził – pozostał jednak nadal Grzegorz po obozie i patrzał na klęskę której przeszkodzić nie mógł. Julian poległ jako i Król – Grzegorz ocalił też pod wodzą Hunyada. Bał się powrócić do kraju po stracie króla i kwiatu rycerstwa – lękał się matki Królewskiej, która mu syna powierzyła; dla tego to Węgrzech pozostał. Hunyad

powierzył mu przechowanie dyplo-
mu, którego Maciej był potem kró-
lem Węgierskim. Następnie Ste-
fano Bp Waradyńu kazał Grze-
gorza do siebie, mianował ka-
nonikiem Katedralnym i kazał
mieszkać. Mimo obietnic Grze-
gorz powrócił do Polski,
gdzie go za umarłego mie-
li i jako naocznego świadka mu-
siał opowiadać klęski Wa-
reńskie. Tymczasem umiera
Jan Odrowąż Arcybp Lwowski
r. 1450 a Królowa Matka Kró-
lewska (Komka) do 4 Kandyda-
tów przydała Grzegorza. Sprze-
ciwiał się temu Olbigniew Kar-
dynał i Grzegorz nie był chętny
lecz uległ i potem przy Kró-
lewicu Wojciechowy został.
Znalazł on szczupłe dochody
Kapituły rozpędzone, a dwór
nie wziął się do naprawy
wszystkiego i wielkie kłopo-
ty położył. Jan miewał ka-
zania do ludu i bliskie stanu
zgromadzał. W czasie napadów
tatarskich ducha i broni do-
dawał mieszkańcom. Na star-
ość został w Dunajcowie. Miał
i on między panami dworów
nieprzyjaciół, bo nie chciał
Królewicza Władysława do
Grek wyprawić na panowa-
nie, nie chciał przyjąć hołdu
poddających się Polsce, a do-
magał się aby panowie po-
wrócili dobra Koronne.
Umarł 20 Sty. r. 1477.

Jan Głogowczyk Szlązak, w młodości przybył na naukę do Krakowa i w Polsce pozostał. Od Kazimierza W. Szlązk. był prowincyą Czechą, ale Szlązkowie prawie do Polski ligneli. Jan z Głogowy połączył się filozofią scholastyczną - wszystkie jej części wyłożył - nie miał jednak tego wysokiego spojrzenia co Grzegorz. Kazywał bardzo z fizyologii i kraniologii. Była to dawna nauka, ale ją wznowił Głogowczyk, rozwinął. + 1507. Dzieło jego wyszło w Krakowie 1518. Sława podówczas w Europie Akademja Krak. wielu wydała znakomitych teologów i kanonistów. Teologia przed wszystkiem była sprawiana pomiędzy: Jan z Kęt rodem Szlązak z Oświęcimskiego - Dziekan Wydziału Teologicznego, ur. 1378. + 1473. Kanonizowany 1775. W dawnej podówczas kwestyi co do wyższości Koncyliów nad Papieża podzielał zdanie Akademii, równie jak Benedykt Hesdek pochodzący z rodziny Niemieckiej ale w Krakowie urodzony - był Dziekanem u S. Floryana. Dr. T. i Pr. Rektor Akademii w Krakowie - z Długoszem był 10 razem S. + 1452. Jan Elgot Profes. Dr. i Scholastyk Krak. który na soborze Bazylejskim bronił Papieża przeciw Eugeniuszowi IV. sprzyja.

Stojasz Bonar Augustyanin - na soborze Bazylejskim stawało dysputy ptko Husszytom. † 1471. - beatyfikowany.

Andrzej z Kokorzyna Archidyak. Krak. i Bofes. walczył także z Husszytami. Sława była z nimi dysputa 1431 r. na zamku Krak. w której oprócz Andrzeja 6 u Akademików wzięło udział - Husszytów było 36. spierali się wszyscy po polsku przez dwa tygodnie.

Wojciech Jastrzębiec Poznań. † 1436. - występuje jako teolog - pisał o Sakramentach, przykazaniach, Karności Kościelnej i t. d.

Jan z Ostrorogu sławny pisał o błędach religijnych Rusi. i wyliczył aż 42 głównych różnic. Skradł mu jeden pisemko wydało w druku 1501 r.

Tomasz ze Strzępina Bp. Krak. sławny swą z Polakami rozprawą o władzy Króla i Soboru powszechnego - † 1460.

W obronie praw Króla występował Sędziwój z Czechla h. Korab Mistrz Teologii i Akademii Paryz. Profesor Krak. i Kanclerz. - wszedł później do Augustyanów. Jeden do znakomitszych mężów swojego czasu, występował przeciw Królowi który nie chciał dopuścić Tomasza ze Strzępina do Bpstwa Krakowskiego.

Paweł h. Dołęga z Brudzewa syn Wodzisławiera Dr Prawa.

Rektor Akademii i Kustosz Krak. Mąż rzadkiej cnoty i miłości ojczyzny. Spierał się z krzyżakami by im odebrać ziemię Polskie niesprawiedliwie zajętej; natarł się wielu, szczególnie Cesarzowi Zygmuntowi, który jako Niemiec przyjął stronę Krzyżaków podał nawet i prace swoje w Synodzie przedniości Soborowi Konstancyeńskiemu, na jego namowę Jagiełło Cesarz Klasztor Augustyanów w Krakowie. † 1435.

O Synodach.

Arcybiskupi Gnieźnieńscy zwoływali Synody, zwłaszcza posiadszy większy wpływ od czasu Mikołaja Trąby. On dla siebie i dla swoich następców wyjednał tytuł Prymasa na Koronę i Litwę. Do prowincyi kościelnej Arcybiskupa Gniezn. należeli Biskupi Krakowski, Włocławski, Kujawski, Poznański, Płocki, i Lubuski - teraz cała prowincya Lwowska z Arcybiskupem na czele, od czasów Ludwika Węgierskiego, - później i Diecezye Litewskie uznawały nad sobą zwierzchność Prymasa. Był więc Prymas ze swoją władzą duchowną nad całą Krzyżową złożoną z kilku narodowości: polskiej, litewskiej i ruskiej. Mikołaj Trąba dość na znakomitość swego czasu z Cesarzem Zygmuntem jeździł na sobor do Konstancyi; potem

do Barycz dla pogodzenia Francyi z Anglią – wreszcie do Hiszpanii dla nakłonienia Benedykta XIII do złożenia tyary papierskiej. Po Janie XXIII o mało nie została obrany papieżem. Prowadził synod do Wielunia, który ukończył się w Kaliszu 1420. † 4 Grud. 1422. Po nim zgromadzali synody: Wojciech Jastrzębiec, Wincenty Kot z Dębna, Zbigniew Oleśnicki, a nawet Bp. zgromadzali synody dyecezalne w Krakowie, Płocku, Wilnie, Heilsbergu i t. d. z których statuty są drukowane – inne zaś tylko w rękopismach. Mikołaj Trąba na synodzie Piotrkowskim Oleśnickiego poprawiał i zniósł wiele dawne statuta synodalne, jakby z nich jeden kodex ułożył, zresztą zbierał prawa postanowione na heretyków i zmierzające do poprawy moralności ludzi świeckich i duchownych.

11. O prawie krajowem.

Sejmy odbywały się ciągle, ztąd powstawały nowe ustawy, mnożyła się liczba prawników i potrzeba było oznaczyć stosunek do króla i rycerstwa walczyć z Krzyżakami i Litwą, zajmować się na synodach. Mazowsze [illegible] zbierze swoje prawa i tu odznaczył się Stefan z Miszewa Godyński Prob. Wat. u Długosza i Kanclerz Bolesława IV Kuj.

W r. 1473 przebrał Statuta mazowieckie. Jan Łaski cenzory od Aleksandra Jagiellończyka, kanclerz Koronny, świątły, wyrozumiały — przywrócił Króla, który na Litwie nawykł do samowoli a na sejmie w Brześciu chciał dzierżać głowy panom litewskim, od czego odwiódł go Łaski. Aleksander zlecił mu przebrać prawa Koronne, co dopełnił Łaski i przedstawił Królowi, Senatorom i posłom na sejmie Koronnym 1505 w Radomiu, zkąd zbiór jego statutem radomskim się nowie.

† d. 12 Maja 1862.

Jędrzej ze Borzyszewic Arcybiskup wziął go do siebie i koadjutorem swoim uczynił a w r. 1510 po śmierci Jędrzeja Łaski został jego następcą. Starania Łaskiemu dumę zaczęgłości i tyranstwo, przez co naraził się Królowi i Królowi. Synowcom swoim pozwalał kupić dobra Królewskie i Koronne, patrzał obojętnie na ich rabunki, za co klątwa Papieska nie tylko dom Łaskich, ale i samego Prymasa dotknęła. W innej strony był on zawsze Królowi. Radził na Synodzie Laterańskim V Leona X, i odtąd pozyskał dla siebie i swych następców tytuł Legati nati.

† 19 Maja 1531.

Na polu piśmiennictwa pod względem prawodawstwa Krajowego zasłynął jeszcze:

5.

Jan Ostrorog. Można o nim powiedzieć, że to jest Monteskiusz Polski, pod względem prawa i uprzedził Francuskiego. Znakomita to postać Piastowyczna. On i Długosz pokazują, jak wówczas nauki kwitnęły w Polsce. Jan Ostrorog był synem Wł. z Kozm. Sandziwoja, który w czasie wyprawy Warneńskiego pod jego nieobecność zarządzał krajem całym. W Bononii kończył Dzieła prawa. Mopiski ten tak cenił, iż raz siadłszy w Krakowie pisał do Dzieła Prawa. Był przez Jego Kanclerzem Międzyrz. R. 1466 podpisał traktat Toruński z Krzyżakami, przez co potowa Prus, zwłaszcza Pomorze wróciło do Polski. Miał też Jan sławną mowę w Rzymie kilkakroć drukowaną, gdzie dowodzi, że można być wiernym synem Kościoła, nie stawiwszy na powadze Stolicy Apost. radzi, że można zachować posłuszeństwo Królowi, nie narażając się Ojcu św. Był on w najważ. niejszej chwili przedstawicielem narodowego, przewidywał świetny rozwój Polski, wspomina nad też, co i jak poprawić należało. W tym celu wypracowanie swoje złożył na sejmie w Piotrkowie 1457. Lecz ono pozostało głosem wołającego na puszczy.

Ze współczesnych znad je tylko Górski i umieścił w Sztuce Pomiciana. Dopiero Czacki wydobył to pismo z Akt, a Słownacki przełożył na język polski i wydał r. 1818, a najlepsze tłomaczenie jest Bandtkiego z r. 1830. (Tom I. Pamiętników Towa. Przyj. Nauk Pozn.). Wiele jest tam rzeczy bardzo piękuych, ale nasduchowuych wiele może zakłopotuje bowiem na przywileje Duchowieństwa, praguie i doradza ograniczenie władzy Biskupów i wpływu Papieży.

O Historykach 12.

Na czele prawo Jagiellońskich przed złotą epoką literatury naszej, stoi jak olbrzym człowiek wielkiego serca i wielkich myśli. Jan Długosz z Niedzielska h. Wieniawa. Był synem starosty z Nowego miasta koło Czyna ur. 1415 w Brzezinach koło Piotrkowskiem. Nazywano go starszym, bo był brat jego młodszy, Kanonik Krak. Lat 17 mając słuchczy akademii Krak. Po śmierci matki bezatrzymał wszedł na dwór Kardynała Oleśnickiego Kardynała, który według zwyczaju Biskupów miał u siebie szkołę dla szlachetnej młodzieży. Spisał on 10 jedna księgę dokumenta, prawa i przy-

wiéje Stpow krak. Kardynał
go do powszystkiego używał;
Stad nie minęła go zawiść
stych ludzi. On to namówił
Zbigniewa do stuynienia ko
stwa Siewierskiego, przez co
przybyła części Polski. Posło
wał do Cesarza i Kapiéża
Kazimierza Jagi, matka Kr
ska i Kardynał nie bez nieg
nie poczęli. Ale nawarił się
Królowi dając mu obronie pra
Kapituły, gdy po śmierci Jo
mawra ze Strzępina Król
chciał swego Kandydata ut
mać, a Jagi inni ubiegali
się o tę Biskupstwo. Król gnie
Jerzemu porządania Kapitu
dobra porabierał i przed
dował. Tak więc i Długosz
trzymać się musiał na zamk
to Mielsztynie. Po dwu latach
dopiero przyznał go Król d
siebie i wychowanie synów
powierzył. Długosz zajął się
wychowaniem Królewiczów
a jak dalece zasłużył mu Kr
pokazuje się z tego co kro
mawiał, iż „najmilsza mu
jest muzyka, kiedy słyszy
płacz synów, których chowa
Długosz. Miał się też i Dłu
gosz czem pochwalić takiem
wychowaniem. Byli to ludzi
szlachetni, miłujący ojczyznę
nie zbaczający na krok z dro
gi prawości. Dalej Długosz

H. Lit. B. 20.
39

Ten występuje jako wielki
wróg Czechów i Papie-
ża. Czesi przywali na tron
jednego z Królewiczów Pol-
skich. Podówczas Husytyzm
bardzo się w Czechach roz-
szerzył, a Papież Pierzego
Króla Czeskiego wyklął. Kazi-
mierz przeto nie przyjął o-
fiary, ale wysłał Długosza
aby ich z Krzyżem pogodził.
Długosz także udał się do Czech
i tak tę sprawę prowadził, że
stany Czeskie ofiarowały mu
Arcybiskupstwo Praskie. Kazi-
mierz na warunek do przy-
jęcia położył porzucenie nau-
ki Husa, lecz w końcu odrzu-
cił ofiarę, bo mu przykro
było bez swoich po śmierci
Pierzego 1461 Czesi Pierze
wezwali na tron Władysła-
wa Królewicza. Odprowadził
go do Pragi Długosz i dłużej
tam zabawił. Z początku
wzbraniał się przyjąć tej
podróży, lecz w końcu uległ
naleganiom Króla.
W sprawie przywrócenia Po-
morza dla Ojczyzny Długo
z Czynnie pracował Długosz-
mu chciał przyjmować pod-
dania się miast Pruskich,
ale w końcu przekonawszy
się że Polska ma prawo i
słuszność za sobą, całą siłą
popierał. Z Kazimierzem Królem

Węgierskim nieprzyjaznym
Polsce zawarł pokój w Wyszo-
grodzie i zapobiegł nowej woj-
nie i rozruchom, jakie mogły
wynikнąć. Przy końcu życia
Długosz chciał użyć spokoju,
albo raczej poświęcić go pi-
saniu Historyi Narodowej.
Kilkakrotnie przeto ofiaro-
wanych sobie godności nie
przyjął. Ulękł się nawet po
cruszku aby mógł trzymać pe-
stora. Niemieckie także
Kroniki pisał sobie Stoma-
chyi. Książęcia jedynaki królewi-
ca Kunigundę, że go dotąd po-
mijał. Otóż po śmierci Grze-
gorza z Sanoka mianował
go Arcybiskupem Lwowskim, ale
papiesz Bulla nadeszły, życ-
cia dokonał D. 9. 10 Maja
1480, mając lat 70. Na po-
grzebie jego za trumną kró-
lewicze, Akademija, Prałaci i
wielki tłum ludu. Mąż to
był poważny, ostrożny w pra-
cy niezmordowany, skąpy na
zbytki, szczery a stały przyja-
ciel. Kupował książki i do kra-
ju sprowadzał nawet z Rzymu
jak np. Liwiusza, Cycerona, Sa-
lustyusza. Przeglądając jego
rzymy dziwić się trzeba jak
kanonik tylu wydatkom mógł
podołać. W Chotlu pod Wiśl-
ną, stoi do dziś kościół sta-
wiany przez Długosza — w Wi-
ślicy, Sandomierzu są od nie-
go także domy dla wikaryuszów

dokończył burzy nierozlomnéj, rozpoczętéj przez Zbigniewa Oleśnickiego, a gdy spłonęła, na nowo ją odbudował i fundusze opatrzył. Domy Boże w szpitały kościelne opatrywał – na skałce w Krakowie osadził Paulinów – w Krakowie place różne Cystersom oddawał – w Sandomierzu 8 Kanonikatów przy kollegiacie fundował. Przy takiej pracy nasz Długosz miał jeszcze czas jeździć do ziemi świętej, bo zdali się dziwimy skąd miał takie fundusze na cele dobroczynne, niemniéj dziwić się należy skąd miał czas tyle dzieł napisać. Nie było przedmiotu, któryby się Długosz nie zajął. Znakomita też to postać i świetna w Kościele i piśmiennictwie polskiem. Dzieła jego są Historya Narodu polskiego. Rozpoczął to dzieło 1455 r. na prośbę Zbigniewa Kanonika, i ciągle przez resztę życia nad niem pracował – zdaje się jakoby z życiem ukończył bo w 1480. Dzieło to obejmuje ksiąg 12. 10 z T. 4 opisuje czasy przedhistoryczne w 8 następnych czas od Mieczysława do Jagiełły. W 3ch ostatnich historyą Jagiellonów, dzieje na które sam patrzał. Statuuje się

mu, że w pięciorzędnych księgach
nie jest zbyt krytycznym – wie
le jednak i z tych czasów prze
chował nam wiadomości –
o czasach Jagiellońskich
jest za to niezrównanym hi
storykiem; W XV w. Europa
cała nie ma mu równego.
Mimo przychylności do Jagie
lonów niechętnie jednak pi
sarz Długosz na wpływy li
tewskie w kraju, a z tą
większem uczuciem powodu
je się dla Piastów. Przy końcu
dzieła swojego Długosz zapi
sał życzenie, by historyę jego
kontynuowano. Lecz nie tylko
akademja nie wyznaczyła
tego osobnego historyka, ale
nawet długo i za postawa
ła to skąpiach, a dla pra
dy drukować jej nie chciano
P. S. 15 Maja 1862.

Dopiero Jan Herburt kasztelan
Sanocki przekazał ją synowi
Janowi Felixowi, który
założywszy drukarnię w Do
browicy, w r. 1615 wydał pię
ć ksiąg. Panowie na
wet przeklinali klątwę na Dłu
gosza historyę, a Zygmunt
III zakazał wydawać jego
dzieła, a wydane palić.
W lat 100 Baron Henryk
von Huyssen nauczyciel
Alexego syna Piotra W.
wydał całe dzieło w Lipsku
1711 i 1712 w jednym gru
bym tomie, później tenże

Huyssen dostał z biblioteki Akademii Krak. 13 ks. księgę Długosza i tę wydał w drugim tomie, gdzie i wiele innych rzeczy pomieścił. Tłomaczenia Długosza na polski język dotąd nie mamy – rozpoczął je Maciej Stryjkowski, ale nie dokończył. W naszych czasach Kłodzińscki, Dyrektor Zakładu Ossolińskich przetłomaczył podobno Długosza; ale praca jego w rękopiśmie pozostała. Historyą po polsku także wydawać Gustaw Bormann obiecuje, ale widząc repertuary manuskryptów zaprzestał.

Drugie znakomite dzieło Długosza jest: Żywoty znakomitych Arcybpów i Bpów Korony Polskiej, rozdzielone podług dyecezyj. Smutnego ono doznało losu; było bowiem kilkakrotnie i przez różnych przerabiane, stąd i popsute. Jak żywoty Arcybpów i Bpów Ruskich w XVII w. przerabiał Damalewicz; tak tymże czasie żywoty Bpów Polskich stanowiono Lubieński. Wielkie byłyby zasługi Długosza w historyi Kościoła Polskiego, gdyby historycy nasi nie byli powątpiewali o jego sumienności i prawdziwości. Tak np. za Mieczysława Wtórego Długosz bpstwa, kiedy wiadomo, że był tylko jeden Bp Poznański Jakelyn od Arcybpa Magdeburgskiego.

4. Trzecie: Żywot S. Stanisława Bpa Krak. napisane na roz. Kaz. Kbigniewa Oleśnickiego. Najdawniejsze to z dzieł jego wyszło 1511 r. u Hallerd w Hrakowie.

a dopiero Bolesław Chrobry dzisiejszą Hierarchyą Kla Polskiego.

2. Czwarte dzieło: Żywot S. Nepomucky czyli Kingi Kraf Dla Jakóba z Sienna Bpa Krak. a tem dziełem chciał go zapewne zachęcić do starania się o kanonizacyę Ś. Królowej. R. 1617 wyszło w Krakowie po polsku Konarzone.

3. Liber Beneficior A.j. Kniegi fundacyj duchownych dyecezyi Krak. Pobudka do tej pracy było pozwolenie Mikołaja V Pap. do wybierania Dziesięci z dochodów kościelnych na wojnę Krzyżową przeciw Turkom i Tatarom. Ważne to bardzo dzieło do historyi Kla i fundacyj - szkoda że tylko jedną cząstkę obejmuje. Spisywa w skupnie w Aktach Kapituły Krak. - składa się z kartek porozrywanych Kitka, ale nie wszkie są tam zapełnione; są tam luki - na wielu tytuł tylko położony jest, i pismo rożne. Widzi się że to materyał do dzieła.

6. Opis Ziemi polskiej Chorographia Regni Pol. wyd. Hanau rozdała przez Dugosza w Oborniku. Lipska Pierwszy D. Polskę dokładnie opisał; zaczął od rzek, potem przechodzi prowincye, miasta etc.

7. Banderia Cruciferor in Pol. A.j. opis chorągwi Krzyżackich ziem i powiatów,

które wystąpiły pod Grunwaldem przy Jagielle 1410.
Król zdobrane chorągwie kazał zawiesić po katedrze Krak.
u Ss Wacława. Długosz zebrał rysunki ich i opisał herby. Posiada go kapituła Krak.
8. Liber et regestrum regni et regis Poloniæ. Są tam akta i świadectwa znakomitych a wiarygodnych osób, że ziemie: Pomorska, Chełmińska i Michałowska należały i należeć winny do Polski. Zawiera również wyrok ostateczny wydany przez Sędziego Stolicy Apostolskiego Galarda Brobozca z dyecezyi Mołockiej po Węgrzech i Piotra syna Gerwazego, kanonika Krakowskiego, mianowanych z prawem ~~sądzenia~~ wyrokowania bez appellacyi. Wyrok ten przyznał że do ziemi pomienionych Mistrz i Zakon Pruski żadnych praw nie mają i wcielił je do Królestwa Polskiego. Rzecz ta dopiero 1855 roku Dr Piotrowski wydał w Poznaniu z bibljoteki Zawiszowskiej. On też wydaje:
9. Liber et res gestæ inter Polonos, Ordinemq. Cruciferor. Dotąd wyszły 2 tomy.
10. Ostatnie dzieło jest o domach szlacheckich i herbach w Polsce, o ich początku i przymiotach. Lecz dzieła tego kalendarz ślad pozostał. —
Rzecz w w. XV opisany był tymi

Długosza przez bezimiennego autora. Jedni mówią że przez Kallimacha – Wiszniewski że przez Marka Bonfiła Włocha bawiącego na dworze polskim, a może u Kard. Zbigniewa. Bornemann wydał go przy Kronice Długosza po polsku.

Kallimach właściwie Filip Buonaccorsi był rodem z Toskanii. Młodość swoją na podróżach przepędził. Brzegi Egiptu, Grecyę, Wyspy Archipelagu, Węgry, Prusy, w końcu przybył do Polski i tu stałe osiadł. Znalazł w Polsce wielu uczonych swoich rodaków, a szczególniej opiekuna i dobrodzieja w Przemyślu z Sanoka. Być może że za jego wpływem dostał się do dworu królewskiego i po Długoszu wychowywał Królewiców. Kazimierz Jag. do różnych używał go posług i poselstw, a Jan Olbracht szczególniej zdaniem otoczył względami i jego nie-wzbyt-skiem radzięgał rady. Później obdarzył go starostwem Gostynińskiem na Mazowszu. Jego to namowom przypisywano reformy jakie Król w ograniczeniu szlachty a podniesieniu władzy monarszej wprowadzić zamierzał. Włoch doradzał środki gwałtowne i zdradzieckie,

i przerachował się; stąd to na-
środku go nienawidzono.
† 1496. Jan Olbracht wzniósł
mu pomnik w Kościele S. Trójcy
w Krak. Ulubieńcy rozpisał
pomiędzy królewicow i synow-
cow swojej i skąpiła swoje
spalić rozkazał. Kallimach
ożenił się w Polsce i do Pol-
ski się przywiązał.
Pierwsza jego praca dotykała
wschodu; widział on stanący
grożące Europie niebezpieczeń-
stwo, tem więcej, że tam chrześ-
cijaństwie ujrzał od Polski
do Carogrodu. Rzplita Wene-
ska przez posła swego Con-
tarinego proponowała Polsce
traktat z Tatarami przeciw Tur-
kom. Kallimach odpisał na
to w dziele swojem, wyka-
zując wielkie zasługi Królów
Polskich w sprawie cywili-
zacyi, ale dowodził że Rzpli-
ta nie może się wdawać
w traktat z poganami bo
im ufać trudno, a Chrześcijanom
wypada uciekać się do ta-
kich środków. Pokazał się
on tu biegłym dyplomatą, a
Kotr z Brzeźna Bp Kujaw.
widząc jego rzeczowość i ta-
lent pisarski zamierzył go
prosić o napisanie historyi
Narodu Polskiego. Takowe na-
pisał on po łacinie o spra-
wach Władysława Warneń-
czyka. Opisuje [illegible] tu woj-
nę jego z Turkami i śmierć bohaterską

pisał on to dzieło pod nadchnie-
niem Grzegorza z Sanoka i
podług jego wypomnień – a
pokazał sam wielkie zdolno-
ści pisarskie – pięknem i jasna
kreśli obrazy wieku i ludzi;
a nawet wyższym jest pod
tym względem od Długosza,
do którego porównują Kal-
limacha, jakoby przepisał
Grzegorza z Sanoka. Lecz to
się nie zdaje; bo jeżeli mógł
wziąć od Grzegorza, u-
kład dzieła jest jego własny.
owszem mówi że dzieło Grze-
gorza miał pod ręką. Jest
też list jego do Innocentego
VIII 1490 pisany; pełnym je-
miłości dla Polski a dowo-
że tylko polacy mogą skuteczną
potęgę Turecką. Pisał także
żywoty: Kardynała Zbigniew-
wa i Grzegorza z Sanoka.
W tem drugiem dziele pokazuje
niepospolity talent pisarski
i dobrze znający się na rzecz
skąd też wychodzi na jaw
znakomita postać Grzegorza
krem on był i jaki wpływ
wywierał. Jest i wiele zmyśl
dzieł Kallimacha, lecz nie
zebrane, ani wydane zo-
stały. Dzieło samo o Wor-
cieńczyku 8 razy było dru-
kowane. W ostatnich czasach
wydał je Helcel w Krakowie
w Warszawie 1854. Żywot
Kallimacha wydał Wł. Wę-
cieński w IX tomie Pa-
miętników.

O dziecku Królowej Elżbiety.

Królowa Elżbieta była żoną Kazimierza Jag. matką Kas' Zch Królów polskich, jednego Węgierskiego i Czeskiego (Władysława), jednego Kardynała (Fryderyka), jednego Świętego (Kazimierza) i Jej Księżniczki z domu Rakuszanka, córka Cesarska. Kiedy najstarszemu Synowi Władysławowi Królowi Węgierskiemu narodził się miało dziecko, a myślała że to syn będzie postanowiła napisać dla Ojca przestrogi o wychowaniu Królewskiego dziecka. Nie pisała jemu, ale zleciła komuś żeby widziała i spisał jej macierzyńskie przestrogi i nauki. Rzecz napisana jest w formie listu łacina piękna i poprawna. Przykłady czerpał autor nie tylko z autorów starożytnych ale i z domowego życia familii Jagiellonów. Elżbieta pokazuje się tu polką i patryotką; rzeczywiście była to niewiasta pobożna, przywiązana do męża, dzieci i narodu. Piękne są tu określone zasady Chrześcijańskiego a narodowego wychowania. Tymczasem Władysławowi urodziła się córka Anna, a ta przez zamęście z Ferdynandem Rakuzkim przeniosła z domu Jagiellonów Węgry i Czechy w dom Rakuzki.

